

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 1 K. 50 hal., drugiemu 60 hal. „Przewodnik“ przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister rolnictwa zamianował zarządców lasów i domen: Zdzisława Stoczkiwicza, Jana Skupniewicza, Stefana Cipsera i Jana Bielowskiego, lub stratorami leśnymi.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Lubomira Alszerę w Krakowie, Konrada Sadowskiego, Izaaka Hoffmana i Witolda Leona Wiśniewskiego we Lwowie, asystentami pocztowymi a gal. Dyrekcja poczt i telegrafów przeznaczyła nowomianowanych: Alszerę do Krakowa, Hoffmana do Dębicy a Wiśniewskiego do Buczacza.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lipca.

Bułgaria i Turcja wzięwszy do sereja przestrogi mocarstw, zaniechały wreszcie systemu wzajemnego drażnienia się insynuacjami i pogrozkami. Oba państwa starają się obecnie w ciągłych notach i oświadczeniach przekonać świat cały, jak bardzo przejęte są pragnieniem pokoju, jak szczerze dążą do uniknięcia starć wszelkich. Bułgaria uznaje już, że Turcja wobec akeji komitetów rewolucyjnych i grasowania zbrojnych oddziałów znajduje się w trudnym położeniu i usprawiedliwia swe zażalenia z powodu rzekomej koncentracji tureckiej na granicy przesadnymi informacjami, które ją doszły.

Półurzędowy *Novi Vek* pisze w artykule „Uspokajające wieści“, że Bułgaria z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zapewnienie mocarstw, iż Turcja nie knuje żadnych zabórzych planów, a jeszcze bardziej jej oświadczenie, iż oszczędzać będzie Bułgarów w Macedonii. Znosi się nawet, wedle informacji tego pisma, na rzecz niezwykłą: oto sułtan ma niebawem dać dowód szczególnej swej własności dla żywiołu bułgarskiego, a to przez wciągnięcie Bułgarów do administracji wilajetów. Wobec tego — czytamy w tym organie — Bułgaria uznaje za stosowne cofnąć swe zarządzenia wojenne, a mianowicie zaniechała powołania rezerwistów w okęgach granicznych na dłuższe ćwiczenia. Ogólne wrażenie jest takie, iż grożący ciężkimi następstwami zażalenie zostało zażegnane. Co się tyczy Turcji, to uznaje ona trudności, jakie wynikają dla rządu bułgarskiego stąd, że w księstwie przemieszkiwa znaczna liczba Macedończyków i że komitety działają podżegająco.

Słowem, chmury nagromadzone na horyzoncie, rozwiały się, jakkolwiek pewnym być nie można, czy znowu skąd się nie pokażą.

W osobliwy sposób miały powstać świeżo pogłoski giełdowe o zarządzeniach wojennych Turcji, zaraz zdementowane. Zwołana na wtorek nadzwyczajna rada gabinetowa w Porcie zastanawiając się nad tokiem spraw wewnętrznych i zewnętrznych, wzięła pod rozwagę także możliwość zawikłań wojennych. Funkcjonariusze Yildiz Kiosku wyryskali tę okoliczność dla celów spekulacji giełdowych. Wartości tylko wiedzieć, jakiego to rządu byli funkcjonariusze, tego rodzaju bowiem narady nie odbywają się przecież przy drzwiach otwartych. Widocznie więc bardzo wysoce dostojnicy byli czynni w tej sprawie.

Zapewnienie półurzędowych pism tureckich, że wtorkowa rada zajmowała się głównie sprawą pacyfikacji wilajetów macedońskich, wydaje się zupełnie wiarygodne. W łączności z tem pozostaje fakt, że Porta ogło-

siła świeżo dokładną listę starć wojska z powstańcami w wilajecie monastyrskim w ostatnich czasach. Ostatnie wiadomości stamtąd dowodzą, że pomimo uciszenia się, nie ma jeszcze mowy o zupełnem ustaniu ruchawki. Tak n. p. w bałkańskiej Jomilowej przyszło świeżo do starcia między tureckim patroliem i drobnym oddziałem bułgarskim, który wreszcie umknął pozostawiając jednego trupa i jednego rannego. Przyszło do starcia także pod Resnem, gdzie również zmuszono powstańców do ucieczki. Oślawiony wódz powstańczy Ozakararow pojawił się mniej więcej przed tygodniem w okęgach Bikhne i zabił tam bułgarskiego notabla Vassila a pięciu innych notabli zabiło ośm dni temu w bazarze perlepskim Bułgara Stojana Christana. A więc dość jeszcze będzie do roboty, zanim nastąpi zupełna pacyfikacja.

Zaprzeczyc się nie da, że Porta obecnie pod wspólnym naciskiem ambasadorów Austrii i Rosyi stara się istotnie okazać czynnami dobrą wolę. Generalny inspektor Hilmi basza z polecenia Porty wybrał się na inspekcję wschodnich okęgów wilajetu turskiego, a wali Monastyr zwiędza w tym samym celu różne okolice swego wilajetu. — Odszedł także batalion nizamów do Kumanowy, aby złuzować okrzykane z powodu nadużyć bataliony. Zapowiadają również zniesienie zarządzeń wydanych przeciwko bułgarskiemu duchowieństwu i szkolnictwu. Wreszcie zatwierdzenie metropolity Herassima jest niemiłym objawem zmiany taktyki ze strony W. Porty.

Inspektorowie przemysłowi w Galicji.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych o podziale królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na 31 okęgów dla urzę-

dowych czynności inspektorów przemysłowych.

Galicya podzieloną została na trzy okęgi (28, 29 i 30) z siedzibami inspektorów przemysłowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie.

Okęg 28 stanowi obszar miasta Lwowa i starostwa: Bóbrka, Brody, Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Lwów, Lisko, Mościska, Przemyśl, Przemyślany, Rawa Ruska, Rudki, Sambor, Sanok, Skala, Sokal, Stary Sambor, Tarnopol, Turka, Zbaraż, Złoczów, Zółkiew.

Okaz 29 obszar miasta Krakowa i starostwa: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorić, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Łańcut, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Nisko, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Żywiec, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka.

Okęg 30 starostwa: Bohorodeczany, Borszczów, Brzeżany, Buczac, Czortków, Dolina, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Peczyszyn, Podhajce, Rohatyn, Sniatyn, Stanisławów, Stryj, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Żydaczów.

Rozporządzenie to rozpocznie obowiązywać z dniem 1 sierpnia b. r.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 16 lipca.

(Telegramy).

Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. sejmu posłowie Barabasz, Polonyi, Mezoessy i Ratkay domagali się, aby prezydent ministrów stanowczo odpowiedział w sprawie narodowych żądań wojskowych, grożąc w przeciwnym razie obstrukcją.

Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary odpowiedział, że program swój

O MITRE HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Dalsze jego słowa przecięła jakaś kłótnia, wpadająca hataśliwą wrzawą do sali z kurytarza. Ktoś domagał się głosem podniesionym wejścia, a służba nie chciała go wpuszczać. Było słychać gwałtowne wołanie: Wpuszczcie! muszę!... i odpowiedź: Nie wolno! Miłośniwy gospodarz zabronił!...

Przybył, domagający się wejścia, był widocznie silniejszy od służby, przebił się bowiem przez cały tłum pacholąt i ukazał się w sali.

Był to goniec gospodarski. Cały pokryty kurzem ulicy, spotniały, oddychał szybko, nie mogąc złapać tchu, jak ktoś, co biegł pod górę.

Wielkim gniewem zapłonął gospodarz, ujrawszy gońca.

— Psie zuchwały! — krzyknął. — Jak śmiesz mącić wesele swojego pana! Co masz do powiedzenia, wyszczekasz wtedy, kiedy się gospodarowi będzie podobalo wezwać cię przed swoje święte oblicze i wysłuchać twoich zbytecznych wiadomości, nędzny niewolniku. Wyrzucić to ścierwo!

Dziesięć usługnych rąk schwyliło gońca za kark, lecz on szarpnął się i odezwał się głosem zdyszczanym:

— Grabia Łaski...

Nazwisko to uderzyło, jak burza, w hataśliwą gromadę. Zamilkli wszyscy, wlepiwszy wzrok w gońca.

— Grabia Łaski jest już w naszych lasach...

— Niech sobie będzie w piekle, w niebie, w czyszcę, na ziemi i pod ziemią — wrzasnął gospodarz. — A ty ruszaj do wszystkich dyabłów, miłe-li ci podłe życie!

Podłe życie było miłe wiernemu słudze książęcyemu, mimo to jednak nie ruszał się z miejsca, lecz mówił dalej:

— Grabia Łaski rozgromił strażę hetmana Sieniawskiego i ciągnie teraz prostą drogą z księciem Jakóbem na Soczawę.

Szeroko otworzył gospodarz oczy, wpatrując się w gońca. Z księciem Jakóbem? Oszalał-że ten niewolnik? Łaski ciągnie z trupem jego wroga? Po co, w jakim celu?

Zdziwienie malowało się także na twarzach panów radnych i pułkowników. Czyby umarli z grobu wstawali?

Jeden tylko Tomza uśmiechał się jadowitym uśmiechem zwycięskiego lisa, on bowiem jeden wiedział, że goniec przynosił wiadomości prawdziwe.

— Od kogo masz tę powieść szaloną? — zapytał gospodarz. — Szaleju się napileś, abo cię jakowa czarownica zdradziła osypała słowy?

— Powieść tę przyniósł naszej straży pogranicznej goniec pana Sieniawskiego i przyniósł ją chłopci, którzy uchodzą z lasów przed strzelcami grabiego. Srogie wojsko ciągnie na Soczawę.

— I mówisz, jako on oszust...

— Ludzie pana Sieniawskiego widzieli księcia na własne oczy.

Milezał książę, milczeli jego doradcy. Wiadomości, przywiezione przez gońca, spadły na nich tak nagle, tak niespodziewanie, iż nie umieli sobie w pierwszej chwili zdać sprawy z ich grozy. Pobity na głowę, rozproszony na cztery wiatry przez Sieniawskiego Łaski, miałby się w tak krótkim czasie wyliźać z ran i zdobyć na nowe wojsko?... A Heraklides? Widziano przecież jego pogrzeb, nie słyszano o nim nic od maja. Chyba zadzwilił sobie ktoś z gońca.

— Widziałeś-li na żywe oczy onych chłopów, co uchodzą przed grabią? — zapytał go hetman Bodnar.

— Widziałem, miłościwy panie.

— I mówili, że to grabia Łaski jest w naszych lasach pogranicznych? Może się pomylili, może to psotne hultajstwo z tamtej strony.

— Strachowi chłopów nie byłyby wierzyły uszy moje, ale ludzie pana Sieniawskiego nie mają zwyczaju kłamać i nie uciekają przed ładajakiem hultajstwem. Oni to kazali ostrzedz naszego Bogu miłego gospodarza.

Zrozumiał nareszcie Lepusnana, że nagły piorun spadł na jego tron, że nagle powódź zbliżyła się do jego zamku, aby go otoczyła falą huczącą. Sieniawski, jego przyjaciel i dobrodziej, nie byłby go kazał ostrzedz, gdyby mu nie groziło prawdziwe niebezpieczeństwo.

— Bodnar! — odezwał się szorstko.

— Waszej dostojności podoba się?

— Wyślesz, nie bawiać, podsłuchuj ku granicy, aby zasięgnęły języka, kto tam gospodaruje w naszych lasach? Jutro ze świtem niech chorągwie na dworze i rotę najemne będą gotowe do pochodu. Opatrzycie harmaty, most na rzece Soczawie wzmocnicie jeszcze tej nocy, z miast i siół spędzić czem-

prędzej do kupy wszystką młodź, zdolną do noszenia rusznicy i rohatyny.

Rzekłszy to, opuścił gospodarz salę.

Szedł długim kurytarzem, ślaniając się, jak pijany. Nie wino odjęło pewność jego chwiejącym się nogom, bo niespodziewana groźba wytrzeźwiła go. Strach to połamał mu golenie.

Jeśli Łaski zmylił czujność Sieniawskiego, najostrożniejszego wodza Rzeczypospolitej polskiej, i rozgromił jego strażę, to cóż czeka jego, oddanego na łaskę i niefaszkę najemnej zbieraniny, służącej tylko dla żołdu? Bo że go poddani opuszczą po pierwszej przegranej bitwie, o tem wiedział doskonale. Nie zarobił sobie na miłość Wołochów.

Nie było ani chwili do stracenia. Trzeba przedwzyskiem zabezpieczyć żonę, dzieci i skrzynię, napełnioną złotem wywieźć z zagrożonego kraju skarby żywe i martwe. Dziś może to jeszcze uczynić, dziś jest jeszcze gospodarzem. Jutro może być zapóźno...

Lepusnana gryzł palce w złości niemożnej. Czuł potrzebę ryku wściekłego, aby wyrzucić z nim z wnętrzości okrutną trwożkę, która je szarpała, paliła płomieniem truciźny.

Nie miał czasu nawet do jęku, któryby mu ulżył; trzeba się było spieszyć...

Powlókł się na dziedziniec, do stajni. Sam odszukał furmanów i kazał im zaprzęgać do złocistej karocy i do wozów podróży.

— Gardłem przypłaci, kto nie będzie gotów za pół godziny — groził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przy objęciu urzędu postawił jasno, że przyjął tę rolę tylko wskutek jednomyślnej uchwały partii niezawisłości. Wówczas zapowiedział odpowiedź na sporne pytania w chwili, kiedy rzecz stanie się aktualną, to jest przy wniesieniu nowej ustawy wojskowej. Obecnie więc nie do tego dodać nie może. (Oklaski na prawicy, protesty na lewicy).

Mowca jest przeciwny wciągnięciu Korony w dyskusję, sam też za Koronę nie myśli się chować i świadom jest wyłącznie swojej odpowiedzialności (oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy). Jeżeli dziś postawienie sprawy stawiają rzecz, że albo spełnienie ich życzeń, albo obstrukcja, to stoimy wobec zupełnie nowej kwestii: czyja wola ma decydować?

P. Gagary: Czy 60 posłów, czy 300! Hr. Khuen: P. Beöthy powiedział, że w razie niespełnienia jego życzeń, będzie się musiał chwycić *ultima ratio*, to znaczy: albo rewolucja, albo absolutyzm. Poseł ten powiedział się na rok 1848. Serce mi się ścisła na myśl taką, ale ja znam lepiej naród węgierski i wiem, że on nie chce ani absolutyzmu ani rewolucji, ale żąda przede wszystkim zaprowadzenia stosunków normalnych! (Długotrwałe oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy. Prezydent ministrów odbiera gratulacje).

Poseł Kobinyi: Kto chce albo absolutyzmu, albo rewolucji, ten jest zdrajcą ojczyzny!

Słowa te wywołały protesty na lewicy i wielką wrzawę. Poseł Beöthy próbował przemówić, ale w zamęcie nie mógł przyjść do głosu. Oświadczył wreszcie, że on nie chce ani rewolucji ani absolutyzmu, tylko nie myśli ustępować rządowi. Poseł Fr. Kossuth ostrzegł rząd przed rozwiązaniem Izby podczas stanu *ex lex* i zapowiedział stanowczą walkę przeciw rządowi przy wyborach.

Po licznych przemówieniach formalnych posiedzenie odroczone do dzisiaj.

Węgierskie Biuro Korespondencyjne donosi: Stronniectwo Kossutha odbyło wczoraj wieczorem konferencję. Franciszek Kossuth zgłosił swą rezygnację z prezydium, a pp. Just i Komjathy z wiceprezesów stronnictwa. Równocześnie oświadczyli oni, że prezesa Izby zawiadomią o złożeniu mandatów do komisji, do których należeli w charakterze członków partii niezawisłości. Kossuth rezygnację uzasadnił tem, że część członków partii nie pochwala jednomyślnej uchwały zaprzestania obstrukcji. Dalej zaznaczył, że życzy sobie zaspokojenia aspiracji narodowościowych w kwestiach wojskowych, ale nie sądzi, aby obstrukcja do celu prowadziła i musi tę drogę uznać za bardzo niebezpieczną. Aby nie szkodzić jednoci stronnictwa, pozostanie w związku.

Z Budapesztu donosi depesza prywatna: Sytuacja stała się wprost rozpaczliwą. Po-

słów 58 zobowiązało się podpisać, pod wadą posła Barabasza wytrwać w obstrukcji, aż do wywalenia niezawisłości ekonomicznej i odrębności na polu wojskowym.

Papież Leon XIII.

(Telegramy).

Rzym, 15 lipca. *Agencja Stefaniego* donosi: Stan zdrowia Ojca św. niezmienny. Lekarze stwierdzili rano, że ogólny stan wskutek snu, który raczej wygląda na spiaczkę, jak na sen, nieco się polepszył. Pominawszy nagłe komplikacje nie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo. Przytomność umysłu zupełnie powróciła. Gdy Ojciec św. w nocy spostrzegł, że dr. Laponi i Centra ciągle czuwają, przywołał ich i powiedział: „Mam się lepiej, chcę spać”, — poczem dodał, „idźcie spać i bądźcie posłusznymi”. Laponi odpowiedział żartobliwie: „Teraz na Ojca św. przychodzi kolej być posłusznym”. Potem Papież zasnął.

Celem zapobieżenia wywołaniu niepokojących objawów, które mogłyby się powtórzyć przy zbieraniu się płynu w jamie opłucnowej, lekarze usunęli go nie przez nakłucie klatki piersiowej, lecz z pomocą wielkiej strzykawki Pravatz, mającej bardzo delikatną igłę. Wydobyli około 100 gramów płynu. Ojciec św. nie wiedział o operacji, gdyż lekarze powiedzieli, że dokonują iniekcji. Lekkie polepszenie, które pojawiło się wczoraj wieczór, należy też temu zawdzięczać. Papież przyjmuje tylko bardzo mało pokarmu. Chętnie przyjmuje płyny, wzdraga się natomiast przed innymi pokarmami. Lekarze chcieli wczoraj Ojcu św. podać kilka małych kawałków mięsa, lecz on odsunął je. Chwilami, by użyć obecnym spokoju, udaje jakoby spał. Laponi opuścił rano Watykan, by odwiedzić chorą córkę, o godzinie pół do 11 powrócił.

Rzym, 15 lipca. *Agencja Stefaniego* donosi: Ojca św. przeniesiono dziś za zgodą dr. Laponiego, przy zachowaniu wszelkiej ostrożności, do małej sali tronowej, położonej obok sypialni Papieża, gdzie otwarto wszystkie okna, aby wpuścić świeże powietrze. Otwarcie okien wywołało wielkie zaniepokojenie wśród tłumów zebranych na placu św. Piotra. I dziś wspominał Ojciec św. o swej bliskiej śmierci; głos jego był nadzwyczaj słaby. Ojciec św. dziś nikogo nie przyjmował.

Rzym, 15 lipca. (Tel. prywatny; wysłany o godz. 8 m. 30 wiecz.) Stan Ojca św. niezmienny, prócz postępującego ciągle naprzód zaniku sił. Papież nie przyjmował wczoraj kardynałów; do Laponiego powiedział kilka słów, mówiąc, że chciałby jeszcze być w kościele. Lekarze są bezradni. Nie wiedzą, kiedy nadejść może katastrofa.

Rzym, 16 lipca. Wskutek wiadomości, że stan Ojca św. popołudniu nie pogorszył się, napływ ludności przed Watykan zmniejszył się. O 7 wieczorem kardynałowie i członkowie ciała dyplomatycznego przybyli do Watykanu. Rossoni i Mazzoni przybyli do Watykanu o g. 5 m. 45. Papież jednak spał. Laponi oświadczył im, że Ojciec św. w ciągu dnia trochę spał i przyjął nieco pokarmu. Lekarze są przeciwni ponownej operacji i sądzą, że wystarczy codzienne usuwanie płynu za pomocą wielkiej strzykawki Pravatz. Papież jest przytomny. Lekarze sądzą, że katastrofa nieunikniona chociaż nie grozi ona bezpośrednio.

Rzym, 16 lipca. *Agencja Stefaniego* ogłasza: Wbrew rozpowszechnionym wczoraj wieczorem pogłoskom, stwierdzić należy, że lekarze nie przedsięwzięli nakłucia klatki piersiowej i że po konsylium wieczornem więcej u Papieża nie byli.

Rzym, 16 lipca. (Godz. 8 m. 50 rano. Tel. własny). Papież spędził noc bardzo niespokojnie. Jest nieprzytomny. Zaczęto przygotowywać w Watykanie apartamenty dla kardynałów na czas konklawe. Przygotowują także ubrania żałobne dla dworu papieskiego.

Rzym, 16 lipca. Godzina 8 rano. *Agencja Stefaniego* donosi: Stan zdrowia Ojca św. jest niezmienny.

Ostatni wiersz Leona XIII.

Jak wiadomo, dogorywający Papież celował także, jako niepośledni poeta. Wyborczy znawca klasyków, do tego stopnia umiłował Muzę Wergilich i Horacych, iż pisał utwory swe poetyczne wyłącznie po łacinie.

Nawet na łożu śmierci nie wypuścił Leon XIII. lutni z ręki. Z depesz wiadomo, że dnia 5 b. m., a więc kiedy choroba przybrała już zwrot życia zagrażający, podyktował dostojny pacjent dystych o dniu zapadającym w purpurę wieczoru. Parę dni zaś przedtem powstał wiersz, w którym najlepszy mamy dowód przedziwniej rzeźkości umysłu, niewyczerpanej, ani trudami życia, ani cierpieniami choroby.

Wiersz ów dosłownie opiewa:

Nocturna ingemiscens animae meditatio.

Fatalis ruit hora Leo iam tempus abire est
Pro meritisque viam carpere perpetuam.
Quae te sors maneat? Caelum sperare iubebat
Largus contulerat quae tibi dona Deus
At summae claves immenso pondere munus
Tot tibi gestum annos, haec meditare gemens:
Qui namque in populis excelso praestat honore,
Hei misero poenas acrius inde luet?
Haec inter trepidi dulcis succurrit imago
Dulcor atque animo vox sonat alloqui:
Quid de tanta premit formido? Aevique peracti
Quid seriem repetens, tristia corde foves?

Christus adest miserans: Humili veniamque
Erratum, ah fidas! Eluet omne tibi. [roganti]

A oto wolny przekład polski:

Dumanie nocne duszy wśród westchnień
pogrążonej.

Leonie! Kres już bliski, idzie czas rozstania:
Po czynach życia wieczna droga się wyłania.
Cóż cię czeka? Zaprawdę, na niebie jaśnieje
Dobroci Bożej światło, w niem więc czerp [nadzieję]

Leez lat brzemię i kluców ciężar, które w rękę
Dzierżyłeś od tak dawna — źródłem tobie błęku.
Albowiem kto zaszczyty posiadał, blask korony,
Nie będzie-li surowiej, niż inni, sądzony? —
Leez patrz! Oto wśród bólów obraz błyska łuby
I pocieszenie szepeje w tej godzinie próby.
Skądże trwoga? Dlaczego ciągle jeszcze skrywasz
Nurtując w sobie troskę, którą wniosło życie?
Gdzie błaganie — tam Chrystus. Na prośby [nie głuch],
Błędy zmyje On, łaską nagrodzi jęk skruchoy!
St. R.

Mazowsze pruskie.

Warszawska *Gazeta Polska* zamieszcza zajmujący artykuł o germanizacji Mazurów pruskich, od tych kilku lat, odkąd upadła *Gazeta Ludowa* w Elku. Czytamy tutaj:

Wybory tegoroczne do parlamentu wykazały znaczny już ubytek głosów polskich na Mazowszu pruskim, a jeżeli ten stan bezczynności po stronie polskiej potrwać dłużej, to kto wie, czy kiedyś nie będzie wogóle już zapóźno myśleć o ratowaniu tego ważnego posterunku. Osłabianie żywiołu polskiego dokonywa się tam w sposób podwójny: przez germanizację na miejscu i przez tłumne wychodźstwo. Dla szerokiej warstwy ludu nieświadomego język i kultura niemiecka oznacza wyższy stopień rozwoju; młodzież, wychodząca z szkół średnich, niemiezy się prawie bez wyjątku, a z młodzieży, która uczęszczała do szkół ludowych, część znaczna przyswaja sobie narodowość niemiecką podczas służby wojskowej. Ten lud prosty, który rocznie w liczbie kilkudziesięciu tysięcy wychodzi na Zachód, szukając tam lepszych warunków pracy, niemiezy się w otoczeniu niemieckim z bardzo małymi tylko wyjątkami, ponieważ nie posiada poczucia swej odrębności narodowej, a z powodu różnicy wyznania nie łączy się wcale z innymi wychodźcami polskimi.

Tegoroczne wybory do parlamentu niemieckiego i ostatni spis ludności z 1900 r. świadczą o zastraszającym zmniejszaniu się liczby Polaków w powiatach mazurskich. — W 1898 r. oddano w jednym okręgu, w którym stawiono kandydaturę polską, a mianowicie szczecińskim, 5874 głosów na kan-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BOCZNA DROGA.

Z życia wieśniaków Ameryki zachodniej.

(Z angielskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Wrócił do swojej pracy, z zaciśniętymi zębami, błądzą z gniewu. Chciałby ją zasypać wymówkami ostrymi jak szpic noża. Namietność straszna, drżmiąca w nim bezwiednie, owładnęła nim po raz pierwszy w życiu. Ale nie było w jego mocy nad nią zapanować. Zaciśnięte szczęki bolały go z powodu wysiłku muszkułów aż oczy mu wyłaziły.

Chwalił się zawsze, że umie zachować spokój, umiarkowanie, że jest wyższy po nad niedorzeczne kłótnie, którym towarzysze jego oddawali się czasami; nie wyobrażał sobie, że będzie zdolny unieść się do tego stopnia! Gdy wrócił do roboty, wściekłość jego przeszła w rodzaj goryczy, co było rezultatem walki, jaka toczyła się w nim pomiędzy dobremi a złymi skłonnościami. Był jeszcze nadto młody, żeby umieć analizować swoje uczucia i chociaż lepiej znał samego siebie, niż każdy inny, mniej inteligentny fermier, nie wiedział, że to, co się w nim obudziło nagle i całkowicie go opanowało, było to instynkt posiadania, poczucie własności ukochnanej kobiety.

Miał dość czasu do rozmyślenia, rzucając dalej ciężkie snopy, ale nie mógł się pozbyć chęci ukarania Agnieszki. A kiedy wyszła, jeszcze ładniejsza niż rano, w kape-

luszku słomianym na głowie i kręciła się w około sterty, pomimo, że dobrze wiedział, iż przyszła umyślnie dla niego, pragnąc wytłumaczenia, uśmiechu z jego strony, on tymczasem odwrócił się i nie przestał pracować z kapeluszem zaciśniętym na oczy, udając, że wcale uwagi na nią nie zwraca.

Ed wystąpił na sam brzeg sterty, rozmawiając z nią, a biedna dziewczyna, czując obojętność Willa, pragnąc stawić czoło swemu niepowodzeniu i udając, że tego nie spostrzega, zaczęła śmiać się z Edem. Will, chociaż pozornie zajęty swoją robotą, widział to postępowanie, a kiedy Jim Wheelock — zwany Jim Brudas — nadszedł z batem w rękę i udawał w żarcie, że chce oliwą pokropić Agnieszkę, a ona rzuciła mu ze śmiechem garść słomy w twarz, Will nie byłby podniósł na nią oczu, choćby go nawet po imieniu zawołała.

Była taka śliczna i ożywiona w białym jak śnieg fartuszk i w męskim kapeluszyku, zalotnie przechylonym na jedno uszko, że Dawid, Steve, Bill, a nawet Shep, szukali pretekstu, żeby zamienić z nią choć słówko, a biedni chłopcy, pokutujący na wierzchu wysokich stert zboża, potrzaskali gniewnie widłami, zazdroszcząc szczęśliwemu kolegom, będącym na dole. A Will pracował zawzięcie, jak potępieniec, podczas gdy światła i cienie migały kolejno na obliczu młodej dziewczyny.

Nawet gdyby mu chodziło o ratowanie duszy z ognia piekielnego, nie byłby zbliżył się do niej. Zdawało się, jakby jakiś mur nieprzebyty stał pomiędzy nimi. Wczoraj, wieczorem — to sen był chyba. Ona opłótła jego szyję ramionami, czuł dotknięcie jej ust, ale wszystko to wyglądało jak niejasne, senne marzenia....

Ponieważ wieczór się zbliżał, pracowano pilnie, mechanicznie; nikt nie rozmawiał. Robotnicy oddali się zupełnie swojej pracy, nie tracąc czasu, poganiacz, nie schodząc ze stanowiska, podnosił jedną nogę, to drugą, dla wypoczynku i ciągle świstał i śpiewał, żeby zmęczonym koniom dodać bodźca. Ten,

który podawał kłosa pod walce, szary od pyłu, czynił to szybko, równo, mechanicznie prawie. Ludzie stojący na stertach rzucali snopy ruchem tak regularnym, że wydawało się jakby wioślowali; sylwetki ich rysowały się niewyraźnie wśród pyłu unoszącego się z maszyny, na tle obłoków jasnych, zabarwionych pomarańczowo.

W największym pokoju w domu, kobiety znowu nakrywały do wieczery. Słońce stoczyło się po za dęby, różnobarwnym rąbkiem znacząc brzegi ciemnych chmur. Agnieszka przerwała swoje zajęcia, stanęła w oknie kuchni, żeby spojrzeć na niebo i rozplakała się cichutko. Co się stało Willowi? — co w jego duszy się dzieje?... Nie czuła już w sobie dawnego zaufania do niego. Sądziła, że go zna zupełnie dobrze, a on taki dziwny był dzisiaj!

— Chodź, Aggie — rzekła Mrs. Dingman — sterta się kończy; zaraz się tutaj zleca.

— Chk! Chk! — powoli, moje dzieci! — wołał poganiacz w obłokach pyłu, wesóło muskając batem grzbiety końskie.

Maszyna tymczasem warczała tonem głuchym, monotonnym i uroczystym.

Will pracował cały dzień bez przerwy, z wyjątkiem chwili obiadowej. Wszystkie muskuły go bolały, ręce mu drżały. Zaciśkał jednak zęby i zmuszał się, zdecydowany nie poddać się. Konieczność trzeba pokazać im wszystkim, że zdolny jest zarówno dźwigać tyle snopów, ile żaden z nich, tak samo, jak czytać „Komentarze Cezara”. Za każdym snopem zdawało mu się, że drugiego unieść już nie będzie w stanie. Dłonie jego były tak zmęczone, wyczerpane, iż miał wrażenie, że snopy teraz coraz cięższe. Ale pracował bez wytchnienia, w tumanach kurzawy, na powietrzu, które stawało się coraz zimniejsze.

Nareszcie, ostatni snop został rzucony i Will ukląkł na ziemi, pomagając zgartywać osypane ze snopów zboże i zsypywać je do kosów. Co za ulga dla niego było uklęknąć, odłożyć na bok widły i wyprostować zesztywniałe członki!

Głos poganiacza przybrał ton inny, łagodniejszy, pełen dobroci i zachwycenia nad rezultatem otrzymanym przy pomocy pocztowych zwierząt.

Walce maszyny odpowiadały tonem niższym wraz z wyciem, które unosiło się coraz głośniejsze w chwilach, gdy na waleu zboża nie było. Konie tak długo chodziły w dyszlu, że nie miały ochoty się zatrzymać. Ale Dawid zawołał: „Stój!”

I ludzie zatrzymali konie odprzegające je od dyszłów.

Spokój wraz z zapadającym mrokiem rozległ się wokoło. Skoro zębate koło warczeć przestało nad uszami Willa, który oddał się od fermy, doznał wtedy dziwnego wrażenia, jakby ogłuchł nagle, a nogi tak mu ciężły, że zaledwie ciągnął je za sobą i potykał się jak pijany, albo sparaliżowany.

Właśnie wyjął chustkę z kieszeni, otarł twarz jak mógł najlepiej, otrząpął kurkę, miał już odchodzić, gdy ojciec Dingman, człowiek stary i wały zbliżył się do niego.

— Chodź, Will, wieczera gotowa. Chodź się posili.

— Zdaje mi się, że wrócę do domu.

— Och! nie, nie rób tego; kobiety li-

czą na ciebie.

Mężczyźni zabawiali się wokoło stert, z kuchni szło żółte światło; mroźne powietrze było na dworze, a tam, Agnieszka czekała! Ale szatan dokonał swego dzieła. Will czuł, że jest pożądany, oczekiwany i widział prawie tży rozczarowania, jakie w nocy z oczu jej popłynęły. Ale wyraz jego twarzy stał się twardy, surowy.

— Zdaje mi się, że lepiej zrobić, wracając do domu — powtórzył tonem nieznającym uwagi.

Zawrócił się i odszedł, zgłodniały, wyczerpany, tak wyczerpany, że chwiał się na nogach i tak nieszczęśliwy, że myślał, iż się rozplacze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dydata polskiego, a 7316 na niemieckiego. W roku bieżącym zaś Polak otrzymał tylko 3925, a Niemiec 12.837 głosów. Liczba głosów polskich więc zmniejszyła się o blisko 2000, a przeciwnie niemieckich wzrosła o 5500 głosów. Nawiąsem dodać należy, że w sposób podobny rozwinęły się stosunki w sąsiadującym z Mazowszem okręgu olsztyńskim na Warmii.

Spis ludności z 1900 roku wykazuje znaczny przyrost ludności mazurskiej. Mianowicie naliczono w tym roku 140.000 Mazurów, gdy w roku 1890 było ich tylko 100.000. Ale przyrost ten jest tylko pozorny, polegający na innem, niż w roku 1890 rozróżnieniu Mazurów od Polaków. Naliczono przy ostatnim spisie Polaków na Mazowszu pruskim 155.000, przed 10-ciu laty zaś 216.000. Chcąc porównać wyniki jednego spisu z drugim, musimy policzyć „Mazurów” i Polaków razem, a wtedy przekonamy się, że ogólna liczba Polaków zmniejszyła się o 30.000, gdy Niemców wzrosła o 75.000. — Zaznaczyć przytem trzeba, że zwiększenie się liczby „Mazurów”, a zmniejszenie się „Polaków” jest objawem wcale nie przypadkowym, lecz bardzo znaczącym. Polaków katolików jest na Mazowszu pruskim niewielka liczba; widocznie więc Mazurzy protestancy, uświadomieni pod względem narodowym, kazali zapisywać się przy spisach jako Polacy, a w ten sposób dochodzimy do wniosku, że zmniejszyła się liczba uświadomionych przez śmierć i wychodźstwo, gdy dorastająca generacja nie zdaje sobie sprawy ze swej narodowości.

Ten niepomysłny ze stanowiska polskiego stan rzeczy, potwierdzają też z wielką radością pisma niemieckie, naprzykład hakatystowska *Schles. Ztg.*, która w jednym z ostatnich numerów poświęca bardzo obszerny artykuł sprawie mazurskiej. Pismo to zapewnia, że rozwój stosunków na Mazurach nie upoważnia do żadnych obaw, a przypisuje to głównie działalności nauczycieli ludowych, którzy bez wyjątku są gorliwymi germanizatorami.

Pismo wrocławskie pociesza się nadzieją, że można będzie w czasie bliższym zgermanizować Mazurów zupełnie i domaga się od rządu przedsięwzięcia środków odpowiednich, aby przyspieszyć ten proces, a wystąpienie tego właśnie organu z artykułem programowym w tej sprawie uprawnia do obaw, że nie skończy się tylko na wezwaniu. Dość zaznaczyć, że to samo pismo w ten sam zupełnie sposób rozpoczęło agitację hakatystowską na Górnym Szlasku, z tym skutkiem, iż utworzyło się w ciągu kilku tygodni silne stronnictwo antypolskie i rząd zdecydował się na odwołanie znienawidzonego przez hakatystów naczelnego prezesa ks. Hatzfelda.

KRONIKA

Lwów, 16 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmikościwiej ze swej prywatnej skatki przeznaczyć dla powodźian Galicyi zapomogę w kwocie 25.000 kor.

— **JE. P. Namiestnik Andrzej hr Potocki** powraca do Lwowa jutro rano.

— **Prezydium Namiestnictwa** wyasygnowało w dalszym ciągu powtórnie 6000 koron dla dokonywanych powodzi w Krakowie i okolicy, a 2000 koron dla powiatu brzeskiego.

— **Opróżnienie Wawelu.** Wczoraj o godzinie 2 po południu została podpisana między krajem, który reprezentowali J. E. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i członkowie Wydziału krajowego pp. dr. Wereszczyński i Dąbki, a upoważnionym przez Rząd Wiceprezydentem krajowej dyrekcji skarbu J. E. dr. Korytowskim umowa w sprawie opróżnienia Wawelu.

Kraj zapłaci wojskowiści w zamian za opróżnienie Wawelu na budowę koszar, szpitali i t. d. 3.200.000 kor. Ewakuacja ma nastąpić do r. 1909. Stosunkowo do tego opróżnienia Wawelu i w miarę budowy obiektów będą płacone raty a to 1.600.000 kor. w przeciągu 2 lat począwszy od końca listopada 1903, następnie znowu jakaś część a reszta w l. 1907, 1908 i 1909. Restauracja Zamku na Wawelu kosztować będzie 3—4 milionów kor.

— **Wykład habilitacyjny.** W Uniwersytecie lwowskim odbył się onegdaj wykład habilitacyjny dra Bolesława Mańkowskiego, skryptora Biblioteki uniwersyteckiej, na docenta prywatnego pedagogiki. Dr. Mańkowski wygłosił pracę p. t. „O przeciążeniu młodzieży”.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Starosolski otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Tadeusz Rogalski, rodem ze Lwowa, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale inżynierii lwowskiej Politechniki.

— **Ruch ogólny** pomiędzy stacyami Torskie-Worwolińce, szlaku Biała czortkowska-Zaleszczyki, podjęto na nowo dnia 15. b. m. pociągami nr. 3657 a pomiędzy stacyami Horodenka miasto-Stefanówka, szlaku Delatyn-Stefanówka, pociągami nr. 3954.

— **Z Czytelni akademickiej.** VIII. posiedzenie kółka prawno-ekonomicznego odbędzie się dziś we czwartek o godzinie pół do 8 wieczorem w Czytelni akademickiej. Na porządku dziennym odczyt akad. Karola Argasińskiego p. t. „O włościach rentowych”.

— **Wyjazd dzieci** przyjętych na kolonie wakacyjne w Brzechowicach nastąpi w piątek, 17. b. m., o godzinie 10 rano z głównego dworca kolejowego.

— **Zjazd koleżeński** urządzają w dniach 19. i 20. b. m. we Lwowie sądowi urzędnicy kancelaryjni.

— **Popis wychowanków** miejskiego Zakładu sierót odbył się wczoraj po południu na boisku zakładowym przy ulicy Zielonej w obecności wiceprezydenta miasta p. Michalskiego, grona radnych, inspektora szkół ludowych p. Fafary i licznie zebranej publiczności.

Popis rozpoczął się odśpiewaniem pieśni „Boże Ojczy” poczem przy dźwiękach orkiestry narodowej nastąpiły ćwiczenia chłopców i dziewcząt laskami, maczugami, na przyrządach, reje i piramidy, pod kierownictwem nauczyciela p. Szydłowskiego. Ćwiczenia gimnastyczne przeplatały się pieśniami choralnymi do chóru mieszane i śpiewy solowe.

Po popisie wychowankowie i wychowanki Zakładu ustawili się w szeregi, na czoło zaś wystąpił wychowanek Zakładu, uczeń Seminarium nauczycielskiego i w gorących słowach wyraził podziękowanie Reprezentacji miasta za opiekę. W imieniu Reprezentacji przemówił do sierót radny Markiewicz, zagrzewając je do nauki i pracy, a posłuszeństwa względem kierowników Zakładu. Mowę swą zakończył wyrażeniem podziękowania kierownikowi Zakładu p. Wunschowi i całemu gronu nauczycielskiemu za rodzicielską opiekę, jaką otaczają sieroty.

Następnie zwiędła publiczność urządzoną na boisku pod budynkiem Zakładu wystawę robót, wykonanych przez wychowanków Zakładu.

Miejski Zakład sierót rozszerzony w roku ubiegłym o jedno piętro, utrzymuje obecnie 120 wychowanków i 70 wychowanek. Część wychowanków uczęszcza do szkoły ludowej, część do szkoły przemysłowej uzupełniającej, do gimnazjum, szkoły realnej i seminarium nauczycielskiego. Jest między wychowankami Zakładu i słuchacz filozofii, który ukończywszy kosztem Zakładu szkoły średnie, pozostał nadal w Zakładzie, piastując godność instruktora Zakładu.

Z dziewcząt 60 uczęszcza do szkół publicznych i seminarium nauczycielskiego, 10 zaś kształci się na kursie praktycznym, pozostającym pod kierownictwem p. Wunszowej, żony kierownika Zakładu. Tu uczą się kroju, szycia, bielizny i gospodarstwa domowego.

— **Podróż naukowa.** Wydział krajowy wysłał za granicę pięciu inżynierów krajowego biura melioracyjnego dla przystudowania kanalizacji rzek i kanałów spławnych. W wyprawie naukowej wezmą udział: dwóch projektantów robót publicznych, starsi inżynierowie Stanisław Szczepanowski i Paweł Drydoń, kierownik tarnowskiej ekspozytury Franciszek Vetulani, przeznaczony na kierownika ekspozytury krakowskiej, w której okręgu ma być rozpoczęta w roku 1904 budowa kanału Kraków-Dziedziec, wreszcie 2 kierowników budowy przy robotach publicznych, kierownik regulacji Bugu Maksymilian Czernik i kierownik regulacji górnej sekcji Białej Adam Rożański. Wymienieni inżynierowie mają się najpierw udać do Pragi dla obejrzenia robót kanalizacyjnych na Wełtawie i Łabie, następnie do Berlina dla przystudowania kanału, łączącego część pierwszą tej publikacji obejmującą Galicję zachodnią. Są to artystycznie wykonane zdjęcia: Czelowa, Czerwonego klasztoru, Czorsztyna, Dobczyc, Lipowa, Lubowli, Melsztyna, Muszyny, Niedzicy, Niepołomic, Odrzykonii, Rzeszowa, Rytra, Tenczynka, Tyńca i Wiśnicz (w albumach ogólnych i szczegółowych do nabyć na wystawie).

— **W Salonie Latoura**, ul. Trzeciego Maja 1. 11, otwartą została obecnie wystawa „Starych warowni polskich” t. j. szeregu zdjęć fotograficznych ruin dawnych zamków naszych, wykonanych przez p. J. Zajackowskiego (jun.) z Jasła, a mianowicie część pierwszą tej publikacji obejmującą Galicję zachodnią. Są to artystycznie wykonane zdjęcia: Czelowa, Czerwonego klasztoru, Czorsztyna, Dobczyc, Lipowa, Lubowli, Melsztyna, Muszyny, Niedzicy, Niepołomic, Odrzykonii, Rzeszowa, Rytra, Tenczynka, Tyńca i Wiśnicz (w albumach ogólnych i szczegółowych do nabyć na wystawie).

Otwarta jeszcze równocześnie wystawa Goyi zamknięta już zostanie w sobotę. W niedzielę nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej Iwana Trusza, znanego pejzażyisty lwowskiego.

— **W państwowej szkole przemysłowej** we Lwowie otrzymali absolutorium: w dziale ślusarstwa artystycznego Rudolf Richter ze Stryja, Emil Hutnik z Niżankowie, Ro-

man Tobiasz z Zawisni; w dziale rzeźbiarstwa: Wojciech Przedwojewski z Chłopówki i Antoni Głogowski ze Lwowa; w dziale malarstwa dekoracyjnego: Jakób Wietschner ze Lwowa; w dziale ślusarstwa budowlanego: Szczepan Petrykowski ze Lwowa i Jan Łabuda z Mościsk.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazjum w Brzeżanach odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Jana Lewickiego w dniach od 4. do 11. lipca 1903. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Brokl Bolesław, Budkowski Antoni, Druks Samuel (z odzn.), Durbak Orest, Dziomba Jan (z odzn.), Gabrusiewicz Teodor, Greiss Piotr, Grünhaut Herz, Grzeszczuk Władysław (z odzn.), Halberthal Józef, Halfter Jakób, Hładki Bazyli, Kanfer Mojżesz, Kesselring Rudolf (przyw.), Klementowski Leopold (ekst.), Koepfel Mendel, Mazurkiewicz Henryk, Morwitz Zygmunt, Nagler Leon (ekst.), Nawrocki Włodzimierz, Niwiński Stanisław, Radłowski Mieczysław, Ratycz Jan, Richter Izidor, Tarnawski Zeon (z odzn.), Teliszewski Bazyli, Wierzbicki Bonifacy (ekst.), Wójcicki Feliks (ekst.).

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczniów publ. i 2 ekst., reprobowano 1 ucznia publ. i 1 ekst.

— **Ślub.** Dnia 21 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w kościele św. Mikołaja we Lwowie, ślub panny Wandy Derdańskiej córki ś. p. radcy sądowego ze znanym lwowskim lekarzem dr. Zygmuntem Spalkem.

— **Wyrodną matką.** Wczoraj po południu aresztowała policja Agnieszkę Dudówną, służącą bez zająca, matkę znalezionej onegdaj w krzakach na placu powystawowym dziecięcia.

Dudówna badana na inspekcji policyjnej, tłumaczyła się, że mając do załatwienia pewien interes u swej niedaleko parku Kilińskiego mieszkającej siostry, zostawiła dziecko w parku pod opieką swej znajomej Maryni N. Kiedy po jakimś czasie wróciła do parku, nie zastała już ani owej Maryni, ani dziecka. Dowiedziawszy się tylko od przechodniów, że znalezione w krzakach dziecko zabrała policja i oddała w opiekę komisaryatowi miejskiemu.

Policja nie uwierzyła jednak temu nawiennemu tłumaczeniu się i zamknęła Dudówną na razie w aresztach policyjnych.

— **Oszust.** Do akademika p. S. Z. zgłosił się przedwczoraj jakiś dość elegancko ubrany mężczyzna, w wieku około 35 lat, i przedstawiwszy się mu jako Aleksander Sosna, emigrant z Prus, prosił o pomoc i opiekę. Pan Z. nie odmówił mu na razie pomocy ale dla wszelkiej ostrożności zapytał się telegraficznie p. Kowaleczyka, redaktora *Górnoszlazka*, kim jest ów p. Sosna właściwie i co go skłoniło do ucieczki z Prus. W odpowiedzi otrzymał p. Z. telegram następujący: „Facet oszust. Przyaresztujcie natychmiast. Kowaleczyk”.

W obec takiej opinii, p. Z. przedłożył telegram policyi, która aresztowała Sosnę, osadzając go w aresztach policyjnych aż do wyjaśnienia sprawy.

— **Zamach samobójczy.** Dziś przed południem w mieszkaniu własnym usiłował odebrać sobie życie, wypijwszy szklankę kwasu solnego, Adam B., pomocnik kancelaryjny krajowej dyrekcji skarbu.

Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, po przepłukaniu żołądka, pozostawiło go w opiece domowej.

Z WIEDNIA.

„Erdgeist” Franka Wedekinda. — „Kleines Theater” — „Wenecja”.

(Ciąg dalszy).

Lulu jest jak silne wino. Ach te słabe głowy!... Następnym jest ów malarz Schwarz. Tragiczny nudziarz... Nieboszczyk Goll nazywał swoją żonę Nelly... Schwarz nazywał pierwszego aktu przez swą deklamację nad trupem starego pana. Deklamował ze strachu; tak, jak dzieci gwizdzą w ciemnościach. W obliczu śmierci przejął go okropny strach przed życiem... Czuję, że ma słabą głowę, a będzie pił, musi pić aż zginie. A jako mąż z miłości. Nie mogę z nim wytrzymać — skarży się Lulu przed swoim dawnym kochankiem — ta jego miłość dzieli nas jak przepaść... Schwarz widzi w żonie swą — miłość... Ha, ha... Lulu? — Kiedy od jej moralnego impresaria Schöna dowiaduję się, że mówi z jej dawnym kochankiem, idzie do drugiego pokoju i podrzyna sobie gardło... Lulu... Wierzył w swą miłość, a nie znał Lulu... Sam się zabił... Idyota.

Lulu jest jak dziecko. Potrzebuje opieki. Mąż, który nie żyje, przestaje być interesującym nim wystygło jego ciało. Nie ma pod

reka innego pana... więc... Mój Schön, weź mnie... weź mnie... Zresztą może go kocha... Mówi, że go kocha; może mówi prawdę... Prawdopodobnie u kobiety to tylko inna forma kłamstwa. Schön ją odkrył przed laty; w łachmanach, na ulicy, sprzedawała kwiaty. Chciała mu wtedy ukraść zegarek, co go tak ujęło, że zajął się szczerze jej wychowaniem... Przeczuli w niej czułą kochankę. Naturalnie — swoją. Nie przestawał nigdy zajmować się jej losem, zwłaszcza wtedy, kiedy się zareczył z inną, „czystą” kobietą. Zwłaszcza wtedy. Znalazł jej takich dobrych mężów, jak Goll, jak Schwarz... Schön czuje się trochę jako „Herrennatur”... Kieruje pozornie losem takiego Erdgeista, panuje nad takimi karkami jak jej mężowie... Najtragiczniejszy idyota ze wszystkich; taki, któremu się zdaje, że „przejrzał” kobietę, że ją „posiadł”, że ujarzmił jej ciało i duszę. Mój Schön, weź mnie... To znaczy u niej tyle co: daj się wziąć... Ona bierze, zawsze ona... Duch — kobieta, władczyni ziemi...

Lulu jest jak karzeł w „Podróżach Sindbada żeglarsza”. Siada ludziom na grzbiet i beztrosko smaga ich biczem, rani ich ostrogami i pędzi przez życie... Pędzi ich tak długo przez życie aż padają trupem... Wtedy karzeł szuka innej ofiary... Na świecie tyle mężczyzn! Scena, w której Lulu tryumfuje nad Schönem, jest najpiękniejszą, najwyraźniejszą w całej sztuce. Dzieje się w garderobie teatralnej. Między innymi występuje tu bardzo pocieszny książę, który dla odmiany — kocha także Lulu, tym razem — czystą, anielską Lulu, Lulu bez plam i bez skazy. Ale to tylko figura epizodyczna, dowiep, rodzynek; Erdgeist nie jest farsą. Chodzi o Schöna... Jest jedna chwila, w której czuje

się wyraźnie — piekło. Lulu dyktuje list... Mruży oczka jak kot, uśmiecha się słodko... Schön błąd jak trup pisze to, co mu dyktuje — „Erdgeist”. List do narzeczonej... Mniej więcej to: nie mogę cię kochać, bo kocham inną... Przy końcowych słowach: piszę te słowa... przy kobiecie, która... (Schön: która)... nademną... (Schön: nademną)... panuje... (Schön: panuje)... zdaje się, że w tej chwili nie ma osoby w teatrze, któraby nie odczuła całej mistycznej siły sztuki. Ale to tylko złudzenie... Po tej scenie powiedział jeden pan w parterze do drugiego: To podobne do „Madame Sans Gène”.

Tak, ogromnie. A o akcie ostatnim powiedział ktoś, że mu przypomina vaudeville z Josefstädter-Theater. Ten ostatni akt to charakterystyczny Wedekind. Nie ma wątpliwości, że „przesadza”. Drwi i śmieje się zawsze wtedy, kiedy jest w duszy najpoważniejszym. To nie jego wina, że i w tych chwilach publiczność bierze go dosłownie. Akt ostatni to poprostu ironiczna apoteoza — naumyślnie, wyraźna kropka nad „i”... Taka kropka śmieszna jak n. p. apoteoza Podfilipskiego na schodach kasyna w Monte Carlo... Szczęście domowe Schöna z Lulu... Cały legion kochanków przy stole, pod stołem, za parawanem... Między innymi jako curiosum — gimnazjalista. I jako większe curiosum — kobieta. Także syn własny Schöna... Papa wchodzi właśnie w tej chwili do domu, kiedy synek...

Sąd. Gospodarz wypędza przedewszystkiem „gości” z pokoju; tych pod stołem i innych. Pewien efekt wywołuje spłoszona dama poza parawanem. Potem Schön daje biednej Lulu rawolwer do ręki i radzi jej jak ojciec, żeby sobie palnęła w główkę. Na-

turalnie, że robi co innego, zabija... jego. Strzela do niego kilka razy... ze strachu, jak dziecko... kilka razy, żeby go tem pewniej zabić... Czy to koniec? Lulu błaga na klęczkach młodego Schöna, żeby jej nie wydał policyi. Kurtyna spada... Czy syn wyda policyi morderczynię ojca? Nie, on będzie prawdopodobnie ojca — następcą. Młody Schön jest tylko o tyle ciekawy, że go gra niejaki Wassmann. Ten aktor przyszedł zresztą tylko po to na świat, żeby „kreować” barona w „Na dnie” Gorkiego. Tę jedną rolę odtwarza tak dziwnie, że cała postać wbiła się w pamięć, jak niezwykła melodia i chociaż w innych rolach jest bez porównania słabszy, to przecie ludzie szepeją: ach... Wassmann!... ile razy ukazuje się na scenie; podobnie jak szepeją w salonie, kiedy zjawie się ktoś zresztą nieinteresujący, który jednak zabił kiedyś człowieka w pojedynku. Starego Schöna gra Reicher, rodem z Galicyi, „siła pierwszorzędna” berlińskiego Kleines Theater: zresztą i on lepszy jako aktor w „Na dnie” niż w roli Schöna... Co za wzrok, co za uśmiech w chwili, kiedy mu opowiada pielgrzym Luka, że gdzieś... daleko... jest zakład, gdzie leczą takich ludzi z „zatrutym organizmem” jak on i dają im możliwość rozpoczęcia nowego życia... Nadzieja śmieje się w zwierzęcej, nabrzmiałej twarzy pijaka, wydobywa się z pod brudnej powłoki jak słońce z poza chmur.

(Dokończenie nastąpi).

Tadeusz Rittner.

△ **Znikli bez śladu.** Do tutejszej policji doniesiono dziś przed południem, że wczoraj rano zbiegli z domu rodzicielskiego 14-letni Modest Waruszyński, uczeń III. klasy szkoły realnej, i 11-letni Jan Kandiak, uczeń IV. klasy szkoły ludowej im. św. Anny, otrzymawszy złe noty w naukach.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Łyczakowskiej 1. 34 skradziono wczoraj p. T. W. futro, rotundę podszytą futerkiem i kilka sztuk innej garderoby, łącznej wartości przeszło 200 kor.

Z wystawy sklepowej p. Władysława Ciechulskiego przy ul. Teatralnej 1. 2 skradł wczoraj w południe jakiś rzezimieszek, po otwarciu jej dobranym kluczem, pluszowe zielone etui, zawierające 12 pierścionków złotych wartości 200 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Magdalena Śmieszek, wdowa po nauczycielu, w 41 r. życia; Feliks Eberhard, starszy komisarz maszyn kolei państwowej, w 44 r. życia;

w Krakowie, Wincenty Kornecki, właściciel drukarni, w 64 r. życia;

w Rawie ruskiej, dr. Dyonizy Jamiński, adwokat krajowy, w 57 r. życia.

Jadwiga z Łętowskich Straszewska, właścicielka dóbr ziemskich, rafinerii i kopalni nafty, przeżywszy lat 77, zasnęła w Panu dnia 14. lipca 1903 roku. Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Lipinkach odbędzie się we czwartek dnia 16. lipca b. r. o godzinie 6-tej wieczorem a złożenie zwłok w grobie familijnym na cmentarzu w Lipinkach dnia 17. lipca b. r. o godzinie 11 przed południem. Zmarła cieszyła się ogólną i zasłużoną sympatią. Osierociła liczną rodzinę, dla której była zawsze przykładem i wzorem.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Tutejszy rabinat wydał odezwę do wszystkich bożnic żydowskich z potępieniem znanych zająć na Kaźmierzu, gdzie ciemny tłum żydowski napadł na malarzy pp. Trojanowskiego i Krzyżanowskiego, posadzając ich o rozdawanie pomiędzy dzieci żydowskie zatrutych cukierków. Odezwa upomina ludność żydowską, aby nie dawała wiary podobnym nieciemnym i kłamliwym wieściom, które najbardziej szkodzą samym żydom, wywołując rozdwojenie w społeczeństwie.

— **Na Uniwersytecie w Czerniowcach** w ubiegłym półroczu letnim było zapisanych 587 słuchaczy. Z tych na gr. orentalnym wydziale teologicznym, zwyczajnych słuchaczy 55, 36 Rumunów, 5 Rusinów, 9 Serbów, 4 Bułgarów, 1 Rosyjanin. Na wydziale prawniczym 339 zwyczajnych słuchaczy, między nimi 188 żydów, 53 Rumunów, 36 Niemców, 30 Polaków, 22 Rusinów, 8 Rosyjan, 1 Czech, 1 Ormianin — nadto 23 słuchaczy nadzwyczajnych.

Na wydziale filozoficznym 106 słuchaczy zwyczajnych, z tych 39 Rumunów, 24 Żydów, 21 Rusinów, 12 Niemców, 5 Polaków, 2 Czechów, 1 Serb, 1 Rosyjanin, 1 Ormianin; oprócz nich 48 słuchaczy nadzwyczajnych. Pomędzy słuchaczami wydziału filozoficznego było na wydziale filozoficznym 2 zwyczajne, 21 słuchaczy nadzwyczajnych i 2 hospitantki.

— **Ogólny wiec górniczy** odbędzie się w Wiedniu od 21. do 26. września b. r.

— **Za znęcanie się nad żołnierzami** skazany został w Deuds-borgu kapitan 45 p. artylerii polowej Heuning na 7 miesięcy fortcey.

— **Wypadek z automobilem.** Właściciel dóbr Froussard wyjechał z Meriéres automobilem, zabrawszy z sobą kilku wojskowych. Skutkiem przewrócenia się automobilu, dwaj wojskowi zginęli, a Froussard odniósł ciężkie rany.

— **Eksplodyzja moździerza.** Z Paryża donoszą: Na przedmieściu Rueill na głównym placu podczas obchodu rocznicy Bastylli wydarzył się tragiczny wypadek. Strzelano tam z moździerzy. Moździerz eksplodował; jedno dziecko zabite, 20 osób ciężko rannych.

Kronika prowincjonalna.

— **Stryj. (Zabójstwo).** Onegdaj na tutejszej targowicy pokłóciło się z sobą dwaj włościanie z Letni, Wasyl Kachnyj i Wasyl Wasylków. Kłótnia zamieniła się niebawem w bójkę, w czasie której Kachnyj uderzył tak silnie Wasylkowa kijem w głowę, że Wasylków padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

— **Zbaraż. (Zasypany na śmierć).** Dwudziestoczteroletni zarobnik Paweł Szostakowski ze Zbaraża, zajęty był onegdaj wydobywaniem piasku na polu w Łubiankach niższych. W czasie pracy nagle urwał się kawał ziemi i przydusił swym ciężarem na śmierć Szostakowskiego.

— **Jaworów. (Zabity przez piorun).** W czasie burzy, jaka w tych dniach szalała nad naszym miasteczkiem i okolicą, zabił piorun na tutejszej targowicy stojącego pod lipą włościanina z Siedlisk, Andrzeja Łazarza.

Notatki literacko-artystyczne.

(a. w.) „Kulig“ Idy Pileckiej. Nakładem St. Święckiego w Kielcach 1902.

Wielkie purpurowe maki leżą rozkwitłe na okładce tej książki. Pociągają ku sobie czytelnika i budzą w nim wspomnienia rozległych pól, dyszących wonią kwiatów operlonych rosą, zapachem ziemi słońcem rozgrzanej...

Budzą w nim impresyie spokojnej dali rozciągającej się w liliowe, przeźroczyste wstęgi na wzgórzach osiadłe — i tak mi się zdaje, jak gdyby nastrój ten pogody pełen, uśmiechów słońca i wiosny, przedostał się na karty książki p. Pileckiej.

W utworze jej poetyckim, pisany wierszem równym, w miarę silnym, jak gdyby stworzonym do kreślenia plenerowych malowań, rozlega się ta sama, pokrewna nuta szczerzej, z wiosny polskiego łańcu zacierpnętej piosenki, która płynie ze źródeł bardzo kryształowych i czystych...

Talent p. Pileckiej nie umie błąkać się po ciemnych drogach życia. Zna tylko jedną. I ta wiedzie go zawsze między ludzi o sercach prawych i myślach zacnych, między takie mury, gdzie przechowały się wśród pamiątek przeszłości i zbroie, tradycje szlachetstwa duszy i czynu...

W obu znanych nam poematach p. Pileckiej („Przed pojedynkiem“ i „Kulig“) przejawia się najsilniej umiłowanie tego świata, odczucie jego piękności i nastroju.

W sposobie pisania, w ujmowaniu tematu w ramy poezji, w jego doborze — nie depatruję się u autorki „Kuligu“, orlich, podniebnych szlaków wielkiego talentu. Ale cenię w nim ową subtelność słodyczy kobiecego pióra; tę nieznaną jasność myśli i coraz rzadszy już dzisiaj dar kreślenia takich obrazów, które kilka dobrych ziarn w duszę czytelnika zasieją umięją.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek (wznowienie) „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

W piątek nie będzie przedstawienia. W sobotę po raz piąty „Wesoły inwalida“, operetka w 3 aktach Eyslera.

W niedzielę po raz pierwszy (wznowienie) „Gałganduch czyli Trójka hultajska“, czardziejska krotechwila ze śpiewami w 4 aktach Nestroja.

Repertuar Teatru lwowskiego w Krynicy.

Dziś, we czwartek, 16 b. m.: „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach M. Gorkija.

W piątek, dnia 17 b. m.: „Dom otwarty“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę, 18 b. m.: „Wesele“, dramat w 3 aktach. St. Wyspiańskiego.

W niedzielę, 19 b. m.: „Kłódka“, komedia w 3 aktach przez Fryd. Gressac i Franc. de Croisset.

W poniedziałek, dnia 20 b. m. przedstawienia nie będzie.

Repertuar letniego teatru ludowego (ul. Kochanowskiego 23).

We czwartek, 16 lipca, po raz pierwszy, „Żołnierz Królowej Madagaskaru“, komedia w 3 aktach St. Dobrzańskiego. Występ Adolfiny Zimajer w roli Kamilli.

POWODZIE.

Z Krakowa donoszą nam: W obrębie miasta wszędzie już ustąpiła wczoraj woda, zostawiając za sobą straszne ślady spustoszenia.

Woda obecnie stoi jeszcze tylko przy rogatce Wolskiej, koło domu p. Ekielskiego i na końcu ulicy Smoleńsk pod wałem kolejowym. Droga szosowa ku parkowi i na Błonia już otwarta.

Błonia są jeszcze w znacznej części pod wodą, atoli górna, zachodnia ich część już jest sucha o tyle, że widać na niej pasące się bydło.

Powódź tegoroczna w powiecie krakowskim i podgórskim była największą ze wszystkich. Według dochodzeń, przeprowadzonych przez urzędników Rady powiatowej krakowskiej, Wisła zalała zupełnie powyżej Krakowa gminy: Kłokoczyn, Wołowice, Jeziorzyna, Półwieś zwierzynieckie; w znacznej części: Kamień, Rusocice, Czernichów, Czernichówek, Kryspinów, Sciejowice, Piekary, Bielany, Przegorzały, Zwierzyniec; poniżej Krakowa gminy: Grzegorzki, Dąbie, Branice, Przyłasek Rusiecki, Wyciąże, Wolice. Dzięki wałom w ostatnich latach usypanym w gminach Czyżyny, Mogiła i Pleszów, zalane zostały tylko tereny inundacyjne, a w gminie Pleszów znaczna część gruntów, do których

się dostała woda przez nieukończony dotąd wały ochronne.

Wylew Rudawy dotknął gminy: Karniowice, Więkowice, Bolechowice, Zabierzów, Brzezine, Tomaszowice, Olszanica, Rząska, Chelm, Szczeglice, Mydlniki, Wola Justowska, Bronowice, Zwierzyniec i Czarna wieś. Prócz tego długotrwałe deszcze spowodowały wezbranie drobniejszych strumyków i wyrządziły znaczne szkody także w wielu innych gminach. Szkody w drogach i mostach nie dadzą się w tej chwili ani w przybliżeniu oznaczyć, gdyż woda jeszcze nie odpłynęła. Z ważniejszych szkód wiadomem jest zerwanie drogi powiatowej wrocławskiej w Zabierzowie oraz uszkodzenie wielu mostów, nadto zupełne zniszczenie wielu dróg gminnych.

W Grabiu zalała woda kościół, który wskutek podmulenia grozi zawaleniem. Utopił się chłop jakiś z trojgiem dzieci. Poniżej Grabia złapali podobno rybacy całą chałupę, którą uniosła Wisła; pod strzechą jej znaleziono czworo drobnych dzieci zupełnie przemokłych, niemych z przerażenia i głodu, ale żywych.

W Przywozie dwór cały, stajnie i obory jeszcze we wtorek zalane były wodą. Krowy zamknięte w oborach, stojąc od trzech dni bez paszy i niedojone, napełniają powietrze straszny rykiem. Drobiazg cały: celeta, nierogaczyna i drob wytopione.

W Dąbiu pracuje nad obroną wałów artyleria oraz 30 sprowadzonych ze Lwowa żandarmów, gdyż miejscowi żandarmi oraz pionierzy byli prawie wyczerpani. Akcyą ratunkową kieruje starszy radca budownictwa p. Sare oraz inni inżynierowie.

Z inicjatywy delegata Namiestnictwa p. Fedorowicza utworzył się w Krakowie komitet obywatelski, celem niesienia pomocy dotkniętym powodzią. Prezesem komitetu wybrany JE. dr. Michał Bobrzyński, wiceprezesami dr. Fryderyk Zoll, dr. Leo, ks. Spis i marszałek powiatu dr. Paszkowski, skarbnikiem dyr. Sędzimir, sekretarzami rektorowie Beunpré, Prokesh i Starzewski.

Woda nieustannie opada. Wczoraj wynosiła już tylko 2 mtr. 60 cm. ponad poziom zwyczajny. W powiecie krakowskim jest 15.000 ludzi dotkniętych powodzią. Wedle obliczeń, tegoroczny stan wody był tylko o 75 cm. niższy niż podczas słynnej powodzi w r. 1813.

Wczoraj odbyło się posiedzenie stałej miejskiej komisji powodziowej. W południe, w starostwie odbyła się konferencja pod przewodnictwem delegata, p. Fedorowicza, w której wzięli udział reprezentanci miasta i powiatu. Taka sama konferencja odbyła się w Podgórzu, a wzięli w niej udział reprezentanci miasta Podgórza i powiatów podgórskiego i wielickiego.

Z Oświęcimia telgrafują nam: Celem obejrzenia szkód, zrządzonych przez powódź, przybył tu JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki. Na dworcu oczekiwał go starosta bialski radca Namiestnictwa Kurykowski, burmistrz Śmieszek i członkowie komitetu ratunkowego. P. Namiestnik zwiedził gminy, nawiedzone powodzią, mianowicie Klucznikowice, Zasole, Idziedzin, Wilczkowice, Chormentowice, Dwory. Pławy; wszędzie wypytując o wysokość szkód i domagał się szczegółowych informacji.

O rozmiarach klęski powodzi w Królestwie Polskiem dowiadujemy się następujących dalszych szczegółów:

Pod Warszawą poziom wody choć zwolna, lecz stale podnosi się i dnia 14 b. m. około godziny 12 przed południem dosięgnął stóp 16. Woda zalała bulwary w pobliżu mostu, plant kolei Jabłonna - Wawer i rozlała się szeroko po nizinach okolicznych praskiego i warszawskiego wybrzeża. Na Powiślu, w niektórych miejscach, występować zaczęła woda ze starych kanałów; zalane już są częściowo Maryenstadt w pobliżu Białołęki, Rybaki pomiędzy Mostową a Zakątną, ukazuje się już woda na Solcu, przy rzeźni. Przy wypompowywaniu wody w zagrożonych punktach pracuje forsownie około 100 ludzi.

W Sandomierzu dnia 13 b. m. zrana poziom wody wynosił 1.85, w południe 1.88, wieczorem 1.95, czyli o 0.03 powyżej poziomu w r. 1884, jednego z najwyższych w ostatnich czasach.

Komunikacja na kolei wiedeńskiej dotąd bez zmiany.

Nadeszła również wiadomość o podmyciu planty pomiędzy Porajem a Myszkowem. Uszkodzenie jest tak znaczne, że komunikacja po obu torach przerwana i nadal odbywać się będzie mogła jedynie z przesiadaniem.

Na linii kaliskiej stan się pogorszył; nastąpiła bowiem zupełna przerwa w komunikacji bezpośredniej Warszawa - Kalisz, skutkiem uszkodzeń planty pomiędzy Bednarami a Łowiczem.

Ze Stopnicy donoszą: Wisła wystąpiła z brzegów i rozerwała świeżo naprawio-

ne po wylewach wiosennych wały ochronne. Cała nizina stopnicka pod wodą. Ogółem zalanych jest około 50 wsi. Partie wód niesłychane, rozmiary powodzi olbrzymie. Skutkiem wylewu Nidy zalana została osada Korezyn. Dzięki przedsięwziętym zawczasu środkom zabezpieczającym, nieszczęścia z ludźmi nie było. Na przygotowanych tratwach przewieziono powodźnian i inwentarz do wsi nieobjętych wylewem. Straty jednak są olbrzymie.

W Kaliszu woda powoli opada; zalane ulice i domy wracają do stanu normalnego.

W okolicy Wielunia wiele wsi stoi pod wodą. Od Wielunia do Wieruszowa komunikacja przerwana. Wielkie straty poniosły majątki: Teklin, Biała Rządowa, Biała Szlachecka, Wiktorów, Platoń, Łyskornia, Wolichnowy i Sokolniki.

Z Ostrzychonia (Gran) telegrafują dziś: Woda na Dunaju opada; niebezpieczeństwa już nie ma.

HASŁA ODWROTU.

Repertuar teatrów i tych utworów, które cieszą się największym w Paryżu powodzeniem, jest bardzo ciekawym dla nas objawem. Mówi o wiecznym powracającym fali nastroju duchowego społeczeństw, o przypływie i odpływie prądów myśli ludzkiej. Nie tak dawno jeszcze, bo zaledwie lat kilkanaście temu brodził Paryż, a za nim Europa, w ciężkich, trujących mgłach naturalizmu, realizmu, weryzmu; lubował się w „Genre rosse“, w literaturze kokot na stanowisku matron, orderowych rzezimieszek we frakach, w analizie dusz pełnych bólu i jadu. Twórczość literacka w ogólności, a w szczególności sceniczna, idzie zawsze za głosem zapotrzebowania publicznego, idzie tą drogą, jaką stworzył jej wybitny jakiś talent, ujmując w słowa, w barwy lub w linie to, co krąży jeszcze w atmosferze, rozpięte w przesłaniach — nieskupione, samotne — nie przejawione. Jego śladami kroczą inni, zważając rozgłosem, sławą, znaczeniem...

I tak rozbrzmiewa pierwsza pobudka odwrotu, odwrotu od przeszłości, od tego, co jeszcze wczoraj na ołtarzach stało, co uchodziło za ostatni wyraz talentu i sztuki.

Zdaje mi się, że ci, którzy prowadzą Francję, a właściwie jej serce — Paryż, przez duchowe jej szlaki, uderzyli w taki alarm.

Nie chcemy waszej prawdy życiowej — mówią — waszych zagadnień kuchennych, więzieniem, waszych skalpelów krytycznych, sekeyonujących mózgi! Co nam dać, co stworzyć nasz fanatyzm, którym karmiliście nas przez pół wieku. Mówicie, że „sztuka dla sztuki“? Nas znudził już ten w dymach opiumowych kadzielnice tonący baldachim, kryjący obcego nam fetysza. Pragniemy nareszcie słońca wiosny! Chcemy zapomnieć przez sztukę i w sztuce o własnych cierpieniach — i o tem, że dni nasze są smutne i szare...

Ku takim hasłom zwracają się teraz oczy i dusze społeczeństw. — Ich system nerwowy rozstroił się. Uderzały wien fale deptrymujących wrażeń i nastrojów, ciągnących jako kamień ciementarny. Nadszedł więc odwet. Nadszedł czas rekonwalescencji. Rozwarto na ścieżaj okna i ukazano chorym, zgnębionym i smutnym, krajobraz oświecony słońcem, przepojony wonią — pogodny i jasny. We Francji powitano go radośnie. Nasz stąpiła reakcja tem silniejsza, im bardziej przygniatała wszystkich przeszłość z królestwem „szpitalnej sztuki“ na czele. Cały ów stęp, wznoszony tak mozolnie przez tylu apostołów satanizmu, weryzmu i skrajnego naturalizmu, począł się rozpadać w gruzy, przypominając upadkiem swym tekturowe pałace Potemkina stawiane dla Katarzyny.

Teatr, scena, odzwierciedlająca najsilniej i najszybciej zmiany prądów artystycznych, poszły pierwsze za hasłem nowej budki, za hasłem odwrotu. Weźmy bowiem pod uwagę repertuar komedii Francuskiej, Odeonu, Teatru Sary, „Porte Saint-Martin“, „Gymnase“ — nawet Antoine'a! Widzimy w nim rosnącą z dnia na dzień przewagę poważnej sztuki, dramatu klasycznego, komedii tendencyjnej, o bardzo wyraźnie zaznaczonych celach umoralnienia, etycznego udoskonalenia ludzkości.

Co jednak w tem najdziwniejsze, że w pierwszych teraz szeregach stanęli właśnie ci pracujący najrozgłośniej i z najlepszym powodzeniem w „Genre rosse“ literatury dramatycznej, w „Genre macabre“ poezji. Max Nordau nazwałby ich „Die gewandten Zieher“, die zur Zeit den Vogel abschliessen. Taki i nie popełniłby zbyt wielkiej omyłki. Tak! Capus, piszący obecnie rozczulające farsy z życia pocziwego człowieka, taki Pierre Wolf, kierując się jednym tylko sterem, prowadząc ich łodzi na spokojne wody sławy i

złączonych z nią dochodów. Przed kilku laty napisał Wolff „Leurs filles“, w których wystąpił z całym modnym wówczas aparatem scenicznym. W sztuce jego znalazły się kokoty i ich córki, wityrol i klasztor — słowem wszystko, czego żądali od popularnego autora dyrektorowie teatrów i publiczność, szukająca takich, a nie innych wrażeń na scenie. Dzisiaj zmieniły się wymagania. Pojawiają się kokoty, samobójstwa, fatalizm, politycy i wityrolu dość jest na świecie. Ubieranie skandalicznych kronik stołecznych bruków w literackie formy przejadło się zarówno autorom, jak i słuchaczom. Wszyscy łakną odmiennej strawy. Zdrowej, silnej, odrywającej bodaj na chwilę od rzeczywistości, rzucającej jasny, pogodny promień światła w duszę człowieka. — I w tym nastrój powrotnej fali dążeń ludzkich, leżąca źródła powodzenia tych właśnie dzieł twórczych, które odstąpiły najdalej od poprzednich wzorów i stały się zwiastunami nowej epoki literackiej we Francji.

A. W.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem 1 lipca b. r. otwarto na szlaku kolejowym Deutschbrod-Saar w Morawii przy klm. 9 980 pomiędzy stacją Frauenthal i przystankiem Uttendorf-Hesov w obrębie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Pradze przystanek osobowy „Böhmisch-Schützendorf“ dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego.

Bilety jazdy jakoteż ekspedycja pakunkowa odbywa się za opłatą należności w poście.

Z dniem 5 lipca b. r. otwarto w obrębie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Pilźnie na szlaku kolejowym Pilzno-Duchov przy klm. 152-4 pomiędzy stacjami Zihle i Blatno przystanek osobowy Velecin-Pastuchowice dla ruchu osobowego i pakunkowego. Bilety jazdy wydaje się na przystanku w strażnicy l. 41. Ekspedycja pakunków odbywa się za opłatą należności w stacji od dawczej.

Kolej lokalna Przeworsk-Bachórz (Dynów). Ministerstwo kolei żelaznych zatwierdziło z pewnemi zmianami przedłożone przez galicyjski Wydział krajowy za pośrednictwem Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie przerobione plany sytuacyjne i torowe dla stacji względnie przystanków i miejsc do kaładowania: Urzejowice, Krzeszowice, Kańczuga, Łopuszka wielka, Monasterz, Hadle szklarskie, Jawornik polski i Szklary, oraz nowo wypracowany plan sytuacyjny i torowy dla stacji Przeworsk znajdujących się w okresie budowy wąskotorowej kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów).

Sprawy naftowe. Wczoraj ukonstytuowało się w Wiedniu Towarzystwo producentów surowca: „Petrolea“. Rokowania rozpoczęły się przed dwoma miesiącami, a onegdaj jeszcze zdawało się, że się rozbiją. Ostatecznie wczoraj przyszło do porozumienia. Na zgromadzenie przybyli prawie wszyscy producenci surowca, a ci, którzy przybyć nie mogli, nadesłali pełnomocnictwa.

Przewodniczącym komitetu wykonawczego wybrano p. Mac Garveya. Wszystkie firmy galicyjskie, tak małe, jakoteż duże, należą do „Petrolei“, tak, że ona rozporządza produkcją 55.000 cystern. „Petrolea“, skoro tylko od Rządu otrzyma zatwierdzenie swych statutow, rozpocznie swą czynność.

Również jest w projekcie zwołanie rafinerów i doprowadzenie ich do organizacji. Nie wątpią, że projekt ten się uda, gdyż najwybitniejsi producenci surowca posiadają rafinerie i należą do „Petrolei“. Obejmuje ona rezerwary prawie wszystkich producentów surowca w Galicji na 20.000 cystern. Cysterny te obejmie Towarzystwo sposobem dzierżawy, a każdy producent, który złożony surowiec będzie płać po 6 K. od cysterny, oprócz komisowego. Cały produkt, po potrąceniu tego, co rafinerzy u siebie zużytkują, będzie sprzedany wspólnie, ceny dla wszystkich będą jednakie.

Wiedeń, 16 lipca. *Fremdenblatt* donosi: Rokowania galicyjskich przemysłowców naftowych w sprawie założenia akcyjnego Towarzystwa „Petrolea“ doprowadziły do zadawalającego zakończenia, po usunięciu trudności i po bezwarunkowym przystąpieniu do „Petrolei“ obu Towarzystw z Potoka. Prowizoryczny komitet „Petrolei“ już się ukonstytuował i natychmiast rozpoczęło czynności. Utworzenie „Petrolei“ — pisał *Fremdenblatt* — oznacza jednolite uregulowanie galicyjskiej produkcji oleju skalnego. Teraz niezawodnie przyjdzie kolej na rokowania co do organizacji rafinerji nafty.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 20-15 do 20-25, loco Olomuniec 18-90 do 19-—, loco Berne-Wiedeń 18-95 do 19-05, na sierpień loco Aussig 20-25 do 20-35. Cukier w kostkach: *prima* 89-— do 89-—, *secunda* — do —. Spirytus kontyngentowany loco Wiedeń 41-60 do 41-80. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 8-50 do 9-—, galicyjska przeźroczysta 29-— do 29-50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 16 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-30 do 7-50, pszenica na termin 6-75 do 7-—, żyto gotowe 5-75 do 5-80, żyto na termin 5-10 do 5-30, owies obrocny gotowy 5-50 do 5-80, owies obrocny na termin 4-50 do 4-75, jęczmień pastewny 4-50 do 4-90, jęczmień browarniczy 5-— do 5-40, rzepak 9-50 do 9-75, lnianka — do —, groch pastewny 5-75 do 6-—, groch do gotowania 7-40 do 8-50, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-60 do 4-75, hreczka 6-50 do 7-25, kukurudza nowa 5-— do 5-50, kukurudza stara 6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 130-— do 150-—, konieczyna czerwona 50-— do 55-—, konieczyna biała 40-— do 55-—, konieczyna szwedzka 40-— do 50-—, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18-— do 18-25 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowy 10-25 do 10-50.

OSTATNIA POCZTA

Z Krakowa donoszą nam: P. Minister rolnictwa Giovanelli przybył wczoraj rano do Krakowa, w przejeździe na Bukowinę. Informował się u delegata rady Dworu Federowicza o rozmiarach powodzi. P. Minister pozostał w Krakowie kilka godzin, ściśle *incognito* zwiedzał miasto i oglądał szkody zrządzone przez powódź w Krakowie i pod Krakowem, następnie był w Towarzystwie rolniczym, poczem udał się do Wieleżki a po południu odjechał.

P. Namiestnik wyjechał wczoraj po południu z Oświęcimia do Czernichowa i zwiedził gminy nawiedzone powodzią. Dziś rano powrócił P. Namiestnik do Krakowa. O dwunastej w południe udzielał audyencyj w pałacu pod Baranami.

Umiarkowana polska prasa w Poznańskim donosząc o zwycięstwie przy wyborze uzupełniającym w okręgu tucholskim (w Prusach zachodnich) wydawcy *Gazety Grudziądzkiej* p. Wiktora Kulerskiego, który kandydował przeciw postawionemu przez komitet centralny p. Sikorskiemu, stwierdza z ubolewaniem, że pierwszy to wypadek w Prusach Zachodnich, iż większość wyborców nie usłuchała głosu centralnego komitetu, lecz wbrew jego nchwale, wybrała posłem innego kandydata.

Wzruszająca scena odegrała się według opowiadania korespondenta *Frankfurter Ztg.* w niedzielę przy łóżu Leona XIII. Gołąb, którego Ojciec św. zwykł był codziennie karmić w oknie, ukazał się o zwykłej godzinie i trzepotał skrzydłami przed zamkniętym oknem, jakgdyby szukał pożywienia. Chory spostrzegł to, kazał natychmiast okno otworzyć i gołębia wpuścić. Potem polecił szepcem swemu kamerdynerowi Centra przynieść okruszyn chleba. Gołąb spożył na łóżku umierającego Papieża, a Leon XIII głaskał go swoją przeźroczystą, wychudłą ręką długo i z tklivością. Wszyscy obecni przy tem prałaci i lekarze mieli łzy w oczach.

W Izbie greckiej wygłosił nowy prezes ministrów Ralli mowę programową. Oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby skłonić obce mocarstwa do przyjaznego stanowiska wobec monopolu na rodzyńki korynckie. — Dalej pragnie, przejmując w części plany Deljanisa, przeprowadzić zmianę prawa w kwestyi głównego dowództwa armii. W końcu postawił wniosek o zmniejszenie liczby posłów z 234 na 198 i zapowiedział, że przez uchwalenie tego projektu pragnie otrzymać wotum zaufania. Theotokis i Zaimis oświadczyli na to, że poprą gabinet, poczem Izba wyraziła jednogłośnie swe zaufanie dla rządu, a przeważającą większością zgodziła się na zmniejszenie liczby posłów.

W Belgradzie obchodził onegdaj bardzo uroczystie król serbski Piotr I. 60-letnią rocznicę swych urodzin. Od rana grzmiały wystrzały armatnie, a o godzinie 10 odbyło

się solenne nabożeństwo w katedrze, podczas którego metropolita słał króla jako zbawcę Serbii. Car i król włoski nadesłali powinszowania. Podczas uczy w konaku wzniosł zdrowie króla prezes ministrów Awakumowicz.

W drugiej połowie lipca odbędzie się w Londynie zgromadzenie reprezentantów ciał parlamentarnych, którzy należą do ligi pokojowej, dążącej do załatwienia wszystkich spraw międzynarodowych zapomocą sądów rozjemczych. W tej sprawie donosi dziennik *Petit Parisien*, że 70 parlamentarzystów, należących do sądów rozjemczych, przyjmie zaproszenie angielskiego komitetu Izby gmin; między innymi także Waldeck-Rousseau. Po stronie angielskiej starają się nadać wybitne znaczenie wspólnemu zgromadzeniu parlamentarzystów obu państw, które się odbędzie w dniu 23 b. m. Na cześć francuskich uczestników wydany będzie bankiet, w którym weźmie także udział premier Balfour.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 lipca. (Tel. prywatny.) JE. P. Namiestnik przybył dziś rano do Krakowa i zwiedził szczegółowo nowy gmach starostwa. O godz. 12 w południe udzielał posłuchań deputacjom w sprawach powodzi. Między innymi przybyła deputacja miasta Krakowa z wiceprezydentem dr. Leo na czele i przedstawiła postulaty gminy. Pan Namiestnik rozmawiał dłużej z deputacją i wypytwał ją bardzo szczegółowo o zamierzoną akcję ratunkową. Według informacji towarzyszącego P. Namiestnikowi starszego radcy Ingardena, Powiśle od Płaszowa aż po Wolę rogowską przedstawia obraz zupełnego zniszczenia. Po południu wyjeżdża P. Namiestnik na dalsze zwiedzanie dotkniętych powodzią gmin w powiecie krakowskim. — Wieczorem odjeżdża zjazd do Lwowa.

Kraków, 16 lipca. (Tel. prywatny.) Jutro wieczorem wyjeżdża do Wiednia deputacja miasta Krakowa a w sobotę będzie w Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i P. Ministra Pięta, by przedstawić klęskę powodzi. W skład deputacji, pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Lea wejdą posłowie: Górski, Rotter, Petelcz i Rappaport oraz radni miejscy, razem 12 osób.

Kraków, 16 lipca. (Tel. prywatny.) Zjazd chirurgów polskich ukończył wczoraj po południu obrady. Od wczoraj brał w nim udział prof. dr. Ziembicki ze Lwowa.

Wiedeń, 16 lipca. Wczoraj popołudniu przy niezwykłym udziale publiczności odbył się pogrzeb s. p. Ministra Kallaya. Zastępcą Najj. Pana był wielki ochmistrz Dworu ks. Liechtenstein. W orszaku żałobnym znajdowali się Najd. Arcyksiążę Rainer, Ministrowie austriacy dr. Koerber i Call, reprezentanci Ministerstw austriackich, ministrowie węgierscy Wlassiez i Lang, generałowie, deputacya oficerów z pułków bośniackich i t. d. Po pokropieniu zwłok odwieziono je do Budapesztu.

Budapeszt, 16 lipca. Na pogrzebie s. p. Ministra Kallaya zastępować będzie Najj. Pana Najd. Arcyksiążę Józef August.

Berlin, 16 lipca. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zaprzecza doniesieniu *Münchener Post*, jakoby cesarz w Hamburgu zapowiedział walkę ogniem i mieczem przeciw socyalistom.

Drezno, 16 lipca. *Dresdener Journal* donosi urzędowo, że król saski nadał byłej następczyni tronu ks. Ludwice, na jej własną prośbę nazwisko i tytuł szlachecki hrabiny Montignoso.

Paryż, 16 lipca. Jak słychać, przyjazd króla włoskiego do Paryża odroczono do końca października, lub początku listopada.

Petersburg, 16 lipca. W celu uzupełnienia stanu armii i floty na rok 1903 powołano 320.732 ludzi do czynnej służby.

Ogłoszono nową ustawę, przyznającą robotnikom fabrycznym prawo wybierania z pośród siebie starszyny (starostów), która ma stać na straży interesów robotników wobec inspektorów fabrycznych.

Dla 46 gubernij zarządzono reformę okręgowej straży policyjnej. Ze względu, że pociągnięto to za sobą koszta w sumie 10 milionów rubli, reforma ta będzie zaprowadzona natychmiast tylko w 15 guberniach, w innych zaś stopniowo do roku 1909.

Liverpool, 16 lipca. Na dworcu „Waterloo“ wykołę się wczoraj po południu pociąg osobowy. Kilka wagonów rozbitych. — O ile stwierdzono, zginęło 8 osób, a 30 jest rannych.

Londyn, 16 lipca. W Izbie gmin deputowany Lough zapytał rząd, co Austro-Węgry uczyniły, aby swoje ustawodawstwo cukrowe dostosować do rządów mocarstw, podpisanych na konwencji brukselskiej? Podsekretarz stanu Cramborne odpowiedział, że

nie mu wiadomo, o jakichkolwiek krokach ze strony Austro-Węgier, przypuszczać jednak należy, iż postąpią w sposób odpowiedni.

Londyn, 16 lipca. *Biuro Reutersa* donosi z Port Arturu, że tamtejsze obrady rosyjskich dyplomatów i innych urzędników już się skończyły, a ostatni pociąg specjalny z uczestnikami obrad wyjechał 13 b. m. z powrotem do Moskwy. Przyznają, że omawiano możliwość wojny, oświadczają jednak, że nie było to wyłącznie przedmiotem obrad. Pokazuje się, że od przybycia ministra wojny Kuropatkina wojenne przygotowania Rosyi ciągle się powiększają i istnieje zamiar wysłania jeszcze więcej wojsk do Mandżurji. Przemysłowcy w Port Arturze otrzymali w ubiegłym tygodniu polecenie natychmiastowego przygotowania materiałów budowlanych do wzniesienia baraków dla 20.000 ludzi.

Waszyngton, 16 lipca. Słychać, że na wczorajszej konferencji sekretarza stanu Haya z rosyjskim zastępcą w sprawie Mandżurji przyszło do porozumienia. Sprawa mandżurska ma być wkrótce załatwiona. Polityka Haya dąży do tego, aby wszystkie porty w Mandżurji otwarte były dla handlu światowego.

Papież Leon XIII.

Rzym, 16 lipca. Papież w nocy kilka godzin spał, następnie jednak popadł w stan rozdrażnienia i odmówił przyjęcia pokarmów, wypił tylko trochę czerwonego wina. — Do Watykanu nadeszło dotąd 20.000 depesz.

Rzym, 16 lipca. Dziś o godzinie 9 minut 30 rano wydany biuletyn brzmi:

„Ojciec św. przepędził noc mniej spokojnie i bezsenne. Ogólny stan nie zmienił się, tylko oddech jest z powodu usunięcia płynu z jamy opłucnej przyspieszony. — Puls 83. Temperatura 36-3. Oddech 36-4. Dr. Mazzoni, dr. Laponi.

Rzym, 16 lipca. (Tel. własny.) Godz. 10 minut 30 rano. Płyn surowiczy zbiera się znów w jamie opłucnej. Ojciec św. odzyskał przytomność. Możliwe, że jutro odbędzie się trzecia operacja.

Rzym, 16 lipca. Mazzoni i Laponi badając dziś Papieża stwierdzili, że usunięcie płynu z jamy opłucnej jest niedostateczne z powodu szybkiego tworzenia się nowego płynu, co jest także przyczyną znacznego osłabienia sił. Lekarze uważają, że niebezpieczeństwo nagłego zgonu wzrosło. Papież jest dziś przytomny, rozmawiał z lekarzami i prosił ich, aby pozwolili mu przejść z łóżka na fotel. Lekarze pozwolili pod warunkiem, że Papież krótki tylko czas będzie w fotelu. Przy pomocy Centry udał się Ojciec św. na fotel. Następnie wysłuchał Mszy św. odprawionej przez Mazzoliniego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lipca 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117-40, Renta majowa 100-55, Węgierska renta koronowa 99-40, Akcje austriackie, Zakładu kredytowego 663-—, Akcje węgierskie, Zakładu kredytowego 731-50, Akcje Anglo-banku 275-50, Akcje Unionbanku 525-—. Akcje Bankvereinu 484-—, Akcje Länderbanku 411-—, Akcje Kolei państwowych 670-25, Lombardy 82-50, Akcje Kolei Elbethal —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 371-—, Akcje Rima Muranyi 465-50, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —. Losy tureckie 121-75, Ruble 253-—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98-—, 4- i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101-—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98-65, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98-75, 56 l. listy Towarzystwa ziemskiego 98-65.

Uspokojenie: silne.

Wiedeń, 16 lipca 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 1 min. —. Marki 117-40, Renta majowa 100-55, Węgierska renta koronowa 99-40, Akcje austr. Zakładu kredytowego 662-75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 729-—, Akcje Anglo-banku 275-—, Akcje Unionbanku 524-—, Akcje Bankvereinu 484-—, Akcje Länderbanku 411-—, Akcje Kolei państw. 670-25, Lombardy 83-50, Akcje kolei Elbethal 418-50, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 370-50, Akcje Rima Muranyi 464-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —, Losy tureckie 122-—, Ruble 253-—, 20-Franki —, Tramway —.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k.
Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia
15. lipca 1903

53 — 57 — 59 — 67 — 21

Następne ciagnienia odbędą się dnia
21. lipca i 12. sierpnia 1903.

Renty Państwowe przeznaczone do
konwersji przyjmujemy do zrealizowania
lub ostemplowania bezpłatnie,
oraz służymy radą przy zamianie na
inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4 1/2% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie
renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papieru te sprzedajemy i kupujemy po naj-
dokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lipca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. M. br. Hagen z Wielkich Ócz, S. hr. Ko-
morowski z Siekierzyce, B. Kumaszewski z Warsza-
wy, W. Przetocki z Drohobysza, K. Zbyszewska z
Podolaka, J. Schumer z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu
krajowego otwarta codziennie w domu niegdys
Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp
wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu
powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej
z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej
do 5-tej, a w niedzielę przed południem od
godz. 11-tej do 1-szej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Pociąg		Przyjeżdża do Lwowa		Pociąg		Odjeżdża ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
o godzinie				o godzinie			
12-20	—	z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstancji, Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.		2-51	—	do Iekan, (Jas, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körösmező, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemanina.	
—	3-30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4-10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mieleca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	6-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcimea, Zakopanego przez Przemysł, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	5-50	do Brzuchowice (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).	
—	6-20	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyje (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.		—	6-22	do Iekan, (Jas, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	6-50	z Brzuchowice (od 17/5 do 13/9 włącznie).		—	6-30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna	
—	7-35	*) z Sambora, Chyrowa.		—	6-45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohojczyca, Borysławia.	
—	7-40	z Janowa.		8-25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.	
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.	
—	7-55	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	9-05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
8-10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).		—	9-15	do Janowa.	
—	8-15	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	9-25	*) do Sambora, Chyrowa.	
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mező Laborcz (Pesztu).		—	9-40	do Bełcza, Sokala, Lubaczowa.	
—	9-57	ze Stryja		—	10-35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.	
—	10-25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-40	do Tarnopola, Potutor.	
—	11-15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmező.		—	1-14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.		1-50	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-25	z Janowa.		—	1-55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka.		—	2-10	do Brzuchowice (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
—	1-40	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemanina, Nowosielicy przez Zaczek, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.		—	2-15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).	
2-30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		2-40	—	do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemanina, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.	
—	3-14	z Brzuchowice (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		2-50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.	
—	4-35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.		—	3-05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.	
—	5-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec.		—	3-15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).	
—	5-40	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.		—	3-25	do Rzeszowa, Lubaczowa.	
—	5-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Orłowa, Mieleca via Dembica, Sambora, Chyrowa.		—	3-30	do Brzuchowice (od 15/5 do 15/9 włącznie).	
—	5-55	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	3-40	*) do Sambora Chyrowa.	
—	8-04	z Brzuchowice (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		—	6-05	do Stanisławowa, Żydaczowa.	
—	8-25	z Brzuchowice (od 15/5 do 15/9 w dniu powszednie).		—	6-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mező Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcimea.	
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice.		—	6-30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dniu powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).	
—	9-12	z Brzuchowice (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		—	6-40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	9-20	z Iekan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).		—	8-14	do Brzuchowice (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
—	9-35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		—	7-20	do Przenyśla (od 1/5 do 31/10 włącznie), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu).	
—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonice, Rymanowa, Sanoka.		—	9-00	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	10-00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła.		—	9-55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
—	10-07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		—	10-42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Koemanina, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna.		—	10-55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).	
—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.		—	11-00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11-50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).		—	11-05	do Stryja.	
		Na dworzec „Podzamcze“				Z dworca „Podzamcze“	
—	3-09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	6-43	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	
—	7-35	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	10-57	do Tarnopola, Potutor.	
2-15	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		2-04	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	5-06	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów.		—	9-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	10-02	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna.		—	11-24	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. lipca 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 (400 kor.)
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.
w likwidacji
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.
(420 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w. a. w srebrze (400 kor.)
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł.
w. a. (100 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsiębior. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " 4 1/2% " los w 50 l.
" " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.
" " 4% " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza
emisyja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%
los w 41 1/2 l.
4% los w 56 lat

III. Oblig. za 100 kor.
Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (3 em.)
" " 4 1/2% (3 em.)
" " 4% (4 em.)
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873
" 4% po 200 kor. z ro-
ku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.
" " 4 1/2% " 200 "

IV. Losy.
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.
Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 15. lipca 1903.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa
reprezentowanych krajów koronnych).

C. Obligacje kolejowe.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

E. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

F. Inne publiczne pożyczki.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne
(za 100 zł. nom.).

H. Obligacje za prawem pierwszeństwa
za 100 zł. nom.

I. Losy (za sztukę).

J. Losy (za sztukę).

K. Akcyje banków (za sztukę).

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

N. W E K S L E.

O. W A L U T Y.

Licytacje.

[5756 2-3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ulica Jagiellońska 1. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dniach powszednich) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Wtorek 21. lipca 1903 od 10 do 12 godz. różne meble i sprzęty domowe.

Środa 22. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, urządzenie restauracyjne, aparat do piwa i różne wódki.

Czwartek 23. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, rogi jelenie, fortepian, obrazy olejne i dywany perskie.

Piątek 24. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepian, złote i srebrne zegarki i łańcuszki, srebro stołowe i inne kosztowności.

Sobota 25. lipca 1903 od 4 do 8 godz. różne meble i sprzęty domowe, oraz stara garderoba męska i damska.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12. lipca 1903.

L. 82.127.

[5754 3-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościniec państwowych w Stanisławowskim okręgu budowlanym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 27. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlane wykonanie się mających w roku 1903 w sekcji Stanisławów wynoszą 8553 kor. 3 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. czerwca 1903.

L. 72 330.

[5753 3-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościniec państwowy w sekcji drogowej Dolina w Stryjskim okręgu budowlanym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się 28. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlane wykonanie się mających w roku 1903 wynoszą: 6253 kor. 43 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6. lipca 1903.

L. 84.976.

[5752 3-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowe w Krakowskim okręgu budowlanym w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się 31. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 do stawieć się mającego wynoszą: 15.214 kor. 15 hal. za 1675 m³ szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3. lipca 1903.

L. cz. E. 548/3 (8)

[5684 2-3]

Na żądanie Banku zaliczkowego w Bólszowcach, zastąpionego przez dr. Leszka Cygę adw. w Bursztynie, odbędzie się dnia 29. lipca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9., licytacja a) całej realności lwh. 1 i b) całej realności lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Temerowce wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 pary koni, 1 krowy 1 maciora, 1 wozu kutego, 1 sani, 1 puga, 2 bron, 2 ryskali, 2 siekier, 4 sierpów, 4 grabi.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na 3210 kor. ad b) na 820 kor., przynależności zaś na 575 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2524 kor. 53 hal., ad b) 546 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. E. 759/3 (4)

[5685 2-3]

Na żądanie Jurka Kucyły w Wiktoria, odbędzie się dnia 13. sierpnia 1903 o godz. 9 przedpoł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 24 części realności lwh. 57 ks. gr. gm. kat. Wiktoria.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1924 kor. 50.

Najniższa cena wynosi 1283 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 14. czerwca 1903.

Zl. 4091

[56 7 1-2]

A V I S O.

Die k. und k. Intendant des 11. Korps in Lemberg hat den Einkauf von Brennholz (Säumlingen) und Steinkohle für die Mili-

tär-Verpflegs- (Filial-) Magazine Lemberg, Czernowitz, Stanislaw, Złoczów, Brzeżany, Kolomea, Kamionka strum., Monasterzyska, Mosty wielkie, Tarnopol, Zborów und Żółkiew ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem Aviso in unserem Blatte Nr. 157 vom 12. Juli 1903 zu ersehen.

K. und k. Intendant des 11. Korps.

Lemberg, am 7. Juli 1903.

L. cz. E. 53/3 (6)

[5812 1-3]

Na żądanie Izaka Fischera w Podhajcach, odbędzie się dnia 31. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacja realności objętej wyk. hip. 1. 38 ks. gr. gm. kat. Zarwanica dłużnika Prokopa Buchty własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty z stodołą, chlewu i stajni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 324 kor., przynależności zaś na 122 kor.

Najniższa cena wynosi 2241 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze drzwi Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. E. 1147/2 (17)

[5642]

Dnia 21. sierpnia 1903 o godzinie 8 przed poł., odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacja jednej czwartej części realności w Brodach wyk. hip. 993.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 287 kor. 78 h. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 268 kor. 89 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej połowy nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. E. 664/3 (4)

[5835]

Dnia 22. lipca 1903 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15., licytacja nieruchomości: a) lwh. 435 ks. gr. gm. kat. Ostrowczyk; b) lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Zubów; c) lwh. 268 ks. gr. gm. kat. Zubów objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarskich, drzew owocowych, pary koni, narzędzi rolniczych i zasiewów.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione ad a) na 668 kor., ad b) na 4851 kor. 30 hal., ad c) na 606 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 445 kor. 32 hal., ad b) 3234 kor. 10 hal., ad c) 404 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 14. czerwca 1903.

L. cz. E. 495/3 (5)

[5790]

Na żądanie Izaka Reissa w Złoczowie, odbędzie się dnia 4. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46., licytacja realności lwh. 404 i 408 ks. gr. gm. kat. Folwarki objętych z pgr. lk. 6584/2 i 6584/1 o obszarze 66 ar 18 m. kwadr. się składających wraz z pobudowaną na nich cegielnią i szopą bez przynależności.

Nieruchomości te, w jednym kompleksie położone wystawione na licytację, są ocenione wraz z cegielnią na łączną kwotę 3340 kor.

Najniższa cena wynosi 2227 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 334 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. E. 676/3 (5)

[5813]

Dnia 22. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja a) 1/4 części realności whl. 6, b) 1/4 części realności whl. 202 gminy Dubowica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 100 kor., ad b) na 239 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 66 kor. 66 hal., ad b) 159 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniów, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. E. 628/3 (3)

[5794]

Dnia 30. lipca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9, sądu tutejszego licytacja połowy realności w Ponikwie wyk. hip. 206.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 550 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 366 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. E. 424/3 (5) [5811]
Dnia 31. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja 1/4 części realności whl. 463 ks. gr. gminy kat. Uhnów-Zastawie objętej bez przynależności.
Oszacowanie 195 kor.
Najniższa cena wynosi 130 kor.
Warunki i akta do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Uhnów, dnia 1. czerwca 1903.

L. cz. E. 770 3 (6) [5814]
Dnia 22. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja realności whl. 175 gminy Siwka wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 50 kor.
Najniższa cena wynosi 33 kr. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. E. 735/3 (5) [5815]
Dnia 29. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 1) połowy realności whl. 297, 2) całej realności whl. 383 gminy Tomaszowce, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i zasiewów.
Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione ad 1) na 310 kor., ad 2) na 400 kor., przynależności zaś ad 1) na 275 kor. 50 hal., ad 2) na 72 kor.
Najniższa cena wynosi: ad 1) 390 kor. 32 hal., ad 2) 314 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający, chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze, Oddział II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 26 czerwca 1903.

L. cz. E. 231/3 (6) [5809]
Na żądanie Ruchli Schwarz, zamężnej Kleinmann, odbędzie się dnia 29. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności miejskiej lwh. 1047 ks. gr. gm. kat. Sokółów objętej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2600 kor.
Najniższa cena wynosi 1333 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokółów, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 713/3 (6) [5569]
Na żądanie p. Majera Redlicha kupca w Brzeżanach, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, w Brzeżanach licytacja realności objętej wykazem hipotecznym 1269 księgi gruntowej gminy katastralnej Brzeżany wraz z przynależnościami.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10356 kor. 50 hal., przynależności zaś na 262 kor.
Najniższa cena wynosi 5497 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 11. czerwca 1903.

L. cz. E. 597/1 (20) [5749]
Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dr. Wilhelma Dadlera, odbędzie się dnia 21. sierpnia 1903 o godzinie 9 1/2 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacja 9/12 części realności lwh. 72 gm. Wieliczka, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2521 kor. 26 hal.
Najniższa cena wynosi 1260 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 20. maja 1903.

L. cz. E. 139 3 (5) [5769]
Na żądanie Maryanny Kulik, gospodyni w Przedmieściu strzyżowskim, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja połowy realności lwh. 294 ks. gr. gm. Strzyżów objętej dłużników małżeńskich Zofii, Czesława i Heleny Mazurów przez matkę Sanisławę Mazur, działających.
Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 210 kor.
Najniższa cena wynosi 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie wniesione, jako zgodne z ustawą zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.
Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wznioskowanej części nieruchomości.
Koszta warunków licytacyjnych ustala się na kwotę 6 kor. 50 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. E. 282/3 (3) [5795]
Na żądanie p. Dawida Lipy Ber, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności a) lwh. 78 kg. Żernica wyżna, b) whl. 188 kg. Żernica wyżna objętej.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione na ad a) 940 kor., ad b) 600 kor.
Najniższa cena wynosi: ad a) 626 kor. 67 hal., ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 1. lipca 1903.

Upadłości.

[5773 2-3]

Obwieszczenie.

W sprawie konkursowej firmy Chaim Fischer we Lwowie postanowił wydział wierzycieli skład towarów razem z urządzeniem sklepowym na kwotę 12607 kor. 45 hal. oceniony sprzedać w drodze oferty. Oferty należy wnieść do dnia 22. lipca 1903 do godziny 12-tej w południe u zawiadowcy masy adwokata Dra Aleksandra Łysiaka we Lwowie ul. Skarbkowska 1. 2 i równocześnie złożyć u tegoż wadium w kwocie 10% ceny szacunkowej.

Blizsze warunki są do przegłędnięcia w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w biurze Nr. 19.

Dr. Łysiak zarządca masy.

Konkursu.

LW. kr. 50715/903. [5268 1-3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania ośmiu stypendyów po (600) kor. rocznie z fundacji sp. Teofila i Hersyli Januszewskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, nie tylko z teraźniejszego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegać się o te stypendya mogą:

1) młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkim Księstwem Krakowskim lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej Polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów po za obrębem Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, czy to w monarchii Austriacko-Węgierskiej, czy za granicami tejże krainy;

2) młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicyi z Wielkim Księstwem Krakowskim lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej Polskiej w celu praktycznego wykształcenia się udają się na praktykę do jakiegokolwiek zakładu rzemieślniczego lub przemysłowego, czy to w kraju, czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przystąpić do podniesienia rzemiosła i przemysłu

W wypadku pod 2) wskazanym nastąpi przyznanie stypendyum na dwa lata, w wypadku pod 1) na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego zakładu praktycznego, czy to rzemieślniczego, czy przemysłowego.

Stypendya wypłacane będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykazuje się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadawania stypendyów tych służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, we Lwowie, stolicy tegoż Królestwa urzędującemu. Podania należy wnieść do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 20. sierpnia roku bieżącego i załączyć do nich:

1) metrykę chrztu kandydata;
2) świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców;

3) świadectwa szkolne przynajmniej z obu półroczy bieżącego roku szkolnego, a względnie, jeżeli petent studia już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów.

Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej.

Kandydaci winni w podaniu dokładnie wskazać, w jakim zakładzie naukowym dalsze studia odbywać, a w jakim zakładzie rzemieślniczym lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają. Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz

z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 20. czerwca 1903.

[5819]

CONCURS.

Von den mit Erlass des Ministeriums des Innern vom 30. Juni 1881, Z. 4597, für Zivilhörern des vierjährigen tierärztlichen Kurses am k. u. k. Militär-Tierarznei-Institute und der tierärztlichen Hochschule in Wien kreierten zehn Staatsstipendien im Jahresbetrage von je sechshundert (600) Kronen, deren Genuss bei gutem Forange und sonstigen Wohlverhalten bis zur Vollendung der Studien dauert und nach Absolvierung des IV. Jahrganges für weitere drei Monate, behufs Ablegung der strengen Prüfungen, verlängert werden kann, gelangen mit 1. Jänner 1904 drei in Erledigung und erfolgt die Wiederverleihung derselben durch das k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht im Einvernehmen mit dem k. k. Ministerium des Innern.

Bewerber um diese Stipendien haben ihre mit dem Tauf-(Geburts-) und Impfungsscheine, dem Nachweis der österreichischen Staatsbürgerschaft, dem Mittellosigkeits- und einem amtsärztlichen Zeugnisse über ihre Tauglichkeit zum Militärdienste, ferner mit dem Zeugnisse der Reife zum Besuche von Hochschulen oder mit jenem über die von ihnen mit gutem Erfolge schon zurückgelegten Jahrgänge der tierärztlichen Studien ordnungsmässig belegten Gesuche längstens bis zum 15. August d. j. beim Rektorate des k. und k. Militär-Tierarznei Institutes und der tierärztlichen Hochschule in Wien einzureichen.

Wien, am 12. Juni 1903.

Vom k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht.

Wyroki prasowe.

Ч. снр. Пр 200 3 (2) [5818]

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імєні Їго Величєства Цєсаря!

П. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. i §. 37 зак. прас., що зміст артикулу, уміщеного в числі 140 часопису: „Діло“ з дня 8 липня 1903 під написом: „Занепад Турчанщини i москвофіли“ в уступі від початку до „народної праці“ містив в собі знамена провини з §. 302 з. к. i про то унаслідок чого єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сей часопису.

В наслідок того рішеня зборонє єсть далше ширєня того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13. липня 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 2100 (18 P/3) [5762 2-3]

Obwieszczenie.

Pan prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1903 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu przy c. k. radcę dworu jako prezidenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezidenta Mieczysława Lachawca radcę wyższego sądu krajowego Józefa Palisadę, tudzież radców Karola Zollnera, Jana Cybyka, Izidora Mydłowskiego, Emila Kobryńskiego i Antoniego Nehrebeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczyna się dnia 31. sierpnia 1903 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 10. lipca 1903.

[5824]

L. 932/03.

Dr. Hersch vel Hermann Heller wpisany został z dniem 10. lipca 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 10. lipca 1903.

L. cz. Cw. 531/3 (1) [5709 2-3]
Przeciw Chaimowi Schlaffowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozew wekslowy o 140 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaima Schlaffa ustanawia się pana adwokata dr. Wachtla w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Schlaffa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 6. lipca 1903.

L. cz. A. 800/2 (3) [5033 1-3]
E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia że dnia 28. lipca 1881 w Wiktorowie zmarł Hryń Medwid bez rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Fedia Medwida nie jest znanym, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Fediem Parcejem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. 1147/03 [5839 1-3]
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. not. sądu, że im na mocy ustawowego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi sp. Aleksandra Zaleskiego, byłego c. k. notaryusza w Przemyślanach, w depozycie sądu krajowego we Lwowie, złożonej, a składającej się z książeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności Nr. 150.129 na 2000 kor., się należy, ażeby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensje nastąpi dewinkulacja tej kaucyi i zewolnienie na wydanie jej uprawnionym.
C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. C. III. 275/3 (1) [2792]
Przeciw Markusowi Zollerowi i Mariem Reizel dw. im. Zoller których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Nachmana, Habermana, kupca w Brodach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 32 gminy Brody z pn. i adnotację sporu.
Na podstawie pozwu powyższego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 31. sierpnia 1903 godz. 10 przedpołudniem do tego sądu biura Nr. 2.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Dra Grossa, adwokata krajowego w Brodach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 25. czerwca 1903.

L. cz. Cw. III. 726/3 (1) [5774]
Przeciw Leszkowi Prus Wiśniowskiemu i Annie Wiśniowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pozew o 3000 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Leszka Prus Wiśniowskiego i Anny Wiśniowskiej ustanawia się pana dr. Kazimierza Smolarskiego adwokata w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 25. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 227/3 (1) [5800]
Przeciw Seligowi Ziegel, Goldzie recte Goldzie Laji 2 im. Ziegel zam. Leibowicz żonie Mordki, Jakóbowi recte Abrahamowi Jakóbowi 2 im. Ziegel, Amalii recte Malisch Ziegel zam. Jechnowicz, w Kolbuszowej przedtem zamieszkałym, wniosła Chana Tauba 2 im. Ziegel z Kolbuszowej pozew o 928 kor. 75 hal.
Audyencya odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 godzina 10 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem p. adw. Dr. Seeliger z Kolbuszowej będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, 27. czerwca 1903.

L. W. 60.861/1903 [5817]
O b w i e s z c z e n i e.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. sierpnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sejmowym w sposób używany przy losowaniu obligów długu państwa dwudzieste pierwsze (XXI) losowanie obligacyi 4% galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1893 emitowanej w sumie 58,850.000 kor.
Stosownie do planu umoznienia tej pożyczki zostaną wylosowane następujące obligacje:

Ser. A. sztuk 17 po 100 kor. = 1700 kor., Ser. B. sztuk 87 po 200 kor. = 17400 kor., Ser. C. sztuk 21 po 1000 kor. = 21000 kor., Ser. D. sztuk 85 po 2000 kor. = 170000 kor., Ser. E. sztuk 7 po 10000 kor. = 70000 kor. Ogółem imiennej wartości 280000 kor.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ tudzież w Berlinie, Frankfurcie n/M i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
Lwów, dnia 12. lipca 1903.

L. cz. Cw. 342/3 (9) Cw. 372/3 (9) [5776]
Pozwanemu Leszkowi Wiśniowskiemu, właścicielowi dóbr przedtem w Tenczynku, w sprawach a to: Stanisława Tarnawskiego, dyrektora browaru w Krasieczynie pto 105.000 kor. i Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu pto 7200 kor., zastąpionym przez adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu, mają być doręczone uchwały z dnia 8. lipca 1903 Cw. 342/3 (9) i Cw. 372/3 (9).

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. C. II. 231/3 (1) [5801]
Przeciw Herschowi Kleinowi w Kolbuszowej przedtem zamieszkałemu, wniosł Dawid Marcia pozew o 327 kor. 50 hal. z pn. Audyencya odbędzie się dnia 28. sierpnia 1903 godzina 9 rano, w biurze Nr. 5.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Bryk z Kolbuszowej będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, 1. lipca 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 134 St. II. 748 [4618]
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy „Kasie eskontowa i oszczędności w Mielcu“, że na walnem zgromadzeniu w dniu 3. maja 1903 uchwaloną została zmiana §§. 17, 55 i 78 statutu, z których mianowicie §. 78 będzie odłąd opiewać: że wszelkie obwieszczenia stowarzyszenia ogłaszane będą przez wywieszenie w lokalu stowarzyszenia i przez umieszczenie w jednym z czasopism lwowskich.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22. maja 1903.

L. cz. Firm. 133/3 spółk. XVII. 21/97 [4532]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Dębniki pod Krakowem.
Brzmienie firmy: „Władysław Wojtyga i Spółka, fabryka wyrobów kafilarskich w Dębnikach pod Krakowem“.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: Kraków 9. kwietnia 1903.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 136/3 Pojed. I. 333 [4535]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Bolszowce.
Brzmienie firmy: „Izaak Laufer, poddzierżawca prawa propinacyi w Bolszowcach z przyległościami“ (Isaac Laufer, Propinationsrechts-Afterpächter in Bolszowce mit Attin.“)

Właściciel: Izaak Laufer.
Podpis firmy (F. Z.): własnoręczne wypisanie brzmienia firmy.
Dzień wpisu: 2. maja 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 141/3 spółk. I. 61 [4534]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Bursztyn.
Brzmienie firmy: „Dzierżawa prawa propinacyi w Bursztynie i okolicy“.
Skutkiem śmierci Józefa Lindnera tudzież wystąpienia Seliga Kirschen i Berischa Gelerntera.
Dzień wpisu: 15. maja 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 7. maja 1903.

L. cz. Firm. 171/3 [5056]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 31. maja 1903 wpisanego do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna pomoc“ w Przemyślu, odbyte 6. kwietnia 1903 uchwaliło zmianę statutu w §§. 6, 14, 15, 16, 23, 26, 27, 28, 30 i 36. Przemyśl, 12. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 130/3 Stow. II. 998 [4471]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla Stowarzyszeń wpisał firmę nowo zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bobulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, którego siedziba jest w Bobulińcach.

Stowarzyszenie to opiera się na statutach, uchwalonych w Bobulińcach dnia 29. marca 1903, które w księdze alegatów przejrane być mogą.

Celem spółki jest: starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu,

b) danie możliwości do umieszczenia na procent pieniędzy oszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Członkami pierwszego zarządu stowarzyszenia są: ks. Walenty Cichy rzym. kat. Eksponyt jako przełożony zarządu, Andrzej Boklak, gospodarz, jako zastępca przełożonego zarządu, Antoni Lipka, gospodarz, jako członek zarządu, Mikołaj Wujda, gospodarz, jako członek zarządu, Jan Zazula, gospodarz, jako członek zarządu, Karol Hałudka, gospodarz, jako członek zarządu, Franciszek Lipka, syn Tomasza, gospodarz, jako członek zarządu, wszyscy w Bobulińcach zamieszkali.

Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia spółki winne być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w §§. 17, 30, 36 statutu, w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica koło kościoła w Bobulińcach.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich w myśl ustawy o Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 1. maja 1903.

Doniesienia prywatne.

Sanatorium

połączone z wodoleczniczym pensjonatem dr. Kołaczkowskiego

w Szczawnicy.

Kuchnia wyborna i zdrowa. — Ceny przystępne za wszystko z kuracją.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny ilustrowany

wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15.

Prenumerata:

we Lwowie:

na prowincyi:

kwartalnie	kor. 1-60	kwartalnie	kor. 2-—
półrocznie	kor. 3-20	półrocznie	kor. 4-—
rocznie	kor. 6-40	rocznie	kor. 8-—

Numer pojedynczy 30 halerczy.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Lwowski akcyjny

Zakład Zastawniczy

ulica Karola Ludwika 1. 3,

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nanka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. lipca 1903

Grecja - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Kamieniczka jednopiętrowa przy ul. Franciszkańskiej 1.10 jest do nabycia. Wiadomość u właściciela.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

Tableau fotograficzne 18x24 Kościusko. Poniatowski i 8 wódzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Świeży miód deserowy kuraczej, własna pasieka, 5 klg. 6 kor. 80 hal. franko. Odbiercy bardzo zaдоволен. Karzeniswicz, sm. nauk. lwów. ozany pl.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Płohna.

Plac we Lwowie w centrum miasta, z pałacem, na 2 fronty dwu ulic, z placem 2040 sążni do sprzedania. Warunki jaknajdogodniejsze. Cena 160 tysięcy. Oferty biuro ogłoszeń St. Sokołowskiego.

MORELE codziennie świeżo rwane wysyła w koszykach 5 kg. franco za zaliczką po 3 kor. 40 hal. D. KRATZ, właściciel ogrodów, Zaleszczyki.

Morele (Aprikozy)

duże, szlachetny gatunek, wysyła w koszykach 5 kg. franko za zaliczką 3 kor. 40 hal.

L. Prinz, Zaleszczyki.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Sou-chong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klg.

handel herbasty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Pół kilo pierza gęsiego

tylko 60 centów

rozsylam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-kilowych za pobraniem pocztowym. J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Prażi (Czechy).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.



Dla Filatelistów.

Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Agencja dzienników Pasaż Hausmana.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się lokalu

składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegos domu blisko miasta — zgłoszą się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodziaki, przyszo, czerwoności, krosty, wagner, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostłych włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-wióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, brzoń, galanterię, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

Dyrekcya.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE

POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE
I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO
MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH
DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2.
W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Pasaż Hausmana.



K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 54.273/IV.

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction gelangen div. Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe, darunter altes Blech, Gussbrücheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisen-späne, alte Reifen, Bruchmetalle u. dgl.:

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Quantitäten und Gattungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularen und die Bedingungen für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung der Porto bezogen werden können.

Diese Altmaterialien sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reclamationen wegen deren Qualität nicht berücksichtigt werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularen ausschliesslich benutzt werden müssen, sind am Couvert als solche zu bezeichnen mit 1 Kronen Stempel zu versehen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedingungen bis längstens 31. Juli 1. J. 12 Uhr Mittags, einzubringen. Zu offerieren ist in Kronen. Die Offerten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlussstermine der Offerteinreichung im Worte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Waage, am Lagerplatze und sind auch die Preisangebote franco derselben zu stellen.

Als Vadum sind 10% des Gesamtanbotes im Baaren bei der h. o. Directions-cassa zu deponiren. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Theiles anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 1. August 1. J. um 11 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

Lemberg, am 15. Juli 1903.

K. k. Staatsbahn-Direction Lemberg.

C. k. austriackie koleje państwowe.

[5820]

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnymi ofertami, a to: starej blachy, leizny, żelaza kutego i drobnego, wirów żelaznych, obręczy kołowych, metali i t. p.

Blizsze oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcja k. p. (oddział dla spraw warsztatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowanym przysyła.

Wszeczące starye materyały należy oglądać przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.

Oferty, wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, należy na kopercie jako takie oznaczyć, marką na 1 koronę ostatecznie i razem z podpisanymi i ostatecznymi warunkami sprzedaży wniesć najdalej do 12-tej godziny, dnia 31. lipca b. r.

Ceny mają być podane w koronach. Oferenci pozostają w słowie przez sześć tygodni licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać franco wagi.

Poreczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcji k. p., mianowicie 10%, ofiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcja k. p. może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyż wskazanym, lub nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacji, nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1. sierpnia b. r. o 11 godzinie przed południem, mogą oferujący być obecni.

We Lwowie, dnia 15. lipca 1903.

C. k. Dyrekcja kolei we Lwowie.